

**Protokół Nr XXXIV**  
**z XXXIV sesji zwyczajnej Rady Powiatu Sanockiego VI kadencji,**  
**która odbyła się w dniu 27 maja 2021 r.**  
**od godz. 16<sup>00</sup> do godz. 20<sup>35</sup> w I LO w Sanoku,**  
**ul. Zagrody 1**

Przewodniczący Rady poinformował uczestników sesji, że obrady są transmitowane oraz utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. Pozostanie na sali podczas sesji oznacza zgodę na publikację wizerunku. Szczegółowa klauzula informacyjna znajduje się na stronie internetowej BIP i na tablicy informacyjnej.

### **Ad. 1 Otwarcie obrad sesji**

Pan Robert Pieszczoł, Przewodniczący Rady Powiatu Sanockiego, otworzył posiedzenie XXXIV sesji zwyczajnej Rady Powiatu Sanockiego VI kadencji.

Na podstawie listy obecności jest wystarczająca ilość radnych do podejmowania prawomocnych uchwał, bowiem na 21 radnych w sesji udział bierze 20 radnych. Lista obecności stanowi zał. nr 1 do niniejszego protokołu.

### **Ad. 2 Powołanie sekretarza**

Na sekretarza XXXIV sesji zwyczajnej został powołany radny Jan Jaślar.

### **Ad. 3 Przedstawienie porządku obrad**

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł poinformował, że radni otrzymali porządek dzisiejszych obrad (zał. nr 2).

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Do załączonego porządku obrad proponowałbym, aby w pkt. 4 przedstawić stanowisko związków zawodowych pielęgniarek i położnych międzyzakładowej organizacji związków przy SPZOZ w Sanoku. Takie pismo wpłynęło na moje ręce i jest do przekazania za pośrednictwem moim do całej Rady Powiatu. Wtedy przesunęłoby się wszystko o punkt piąty, byłaby informacja dyrektora regionalnego centrum – pkt 5, przyjęcie protokołu – pkt 6, czyli wszystko by nam się przesunęło o jeden punkt. Jest także wniosek pilności, druk nr 420, który proponowałbym, aby wtedy po przesunięciu był punktem 29 – nie na samym końcu, tylko punktem 29, druk nr 420. Jeszcze do proponowanego porządku obrad jest jedna zmiana. Wtedy w punkcie 30, w którym miało być podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Apelu do Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w związku z pracami Komisji Europejskiej nad „Unijną strategią na rzecz bioróżnorodności 2030. Przywracanie przyrody do naszego życia”, druk nr 417, słowo „apel”, zastąpić słowem „petycja”. I w punkcie 24, druk nr 411, kwotę 18.500 zł zastąpić kwotą 21.000 zł.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Czy do proponowanego porządku obrad... Pan radny Marian Kawa.

Radny Marian Kawa: Ja rozumiem, że zastąpienie słowa „apel” – taka jest propozycja zarządu, rozumiem?

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Tak.

Radny Marian Kawa: Dobrze. Rozumiem też, że jest pełna świadomość zarządu, że zmiana tego słowa oznacza konieczność procedowania tego tekstu czy propozycji w komisji petycji Rady Powiatu. Rozumiem, że panowie z zarządu wiecie o tym. Wszystkie petycje powinny

przez odpowiednią komisję rady przejść, bo co do tego tu chyba nie ma najmniejszych wątpliwości. Po to jest ta komisja petycji. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Dziękuję. Pan radny Niżnik.

Radny Sebastian Niżnik: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, zaproszeni goście, ja mam uwagę do punktu po zmianach 19, a chodzi o podjęcie uchwały w sprawie przekazania Wojewódzkiemu Sądowi Administracyjnemu w Rzeszowie mojej skargi na prezydium Rady Powiatu, ponieważ, panie przewodniczący, w jednej uchwale podejmujemy dwie sprawy. Pierwsze to jest przekazanie skargi do WSA, a drugie – głosowana... głosowany jest załącznik, który dotyczy odpowiedzi na moją skargę Rady. I teraz powstaje pewna sprzeczność, ponieważ złożyłem skargę poprzez organ Rady Powiatu, ale nie... jestem za przekazaniem jej do WSA, ale, niestety, nie jestem za stanowiskiem, które jest proponowane w tej uchwale jako załącznik nr 1, bo to byłoby zaprzeczeniem mojej skargi, którą złożyłem. I uważam, że niestety, ale w tym wypadku powinny być procedowane dwie uchwały. Pierwsza dotycząca stanowiska Rady, a druga przekazania kompletu dokumentów do WSA, bo...

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Dziękuję. Bardzo bym prosił pana radcę prawnego, który przyjął takie stanowisko, jakie jest w porządku obrad, aby przedstawił nam.

Radca prawny Józef Kuna: Panie przewodniczący, Wysoka Rado, podejmując uchwałę o przekazaniu skargi do sądu administracyjnego – jest to jedna czynność i nie ma tu żadnej sprzeczności. Po prostu jedną uchwałą Rada przekazuje i zajmuje stanowisko. Szczegółowo wyjaśniłem to w takiej mojej krótkiej opinii. Pokróćce może przytoczę tutaj argumenty przedstawione przeze mnie. Zgodnie z art. 54 ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, skargę do sądu administracyjnego wnosi się za pośrednictwem organu, którego działanie, bezczynność lub przewlekłe prowadzenie postępowania jest przedmiotem skargi. Organ, o którym mowa w § 1, czyli ten organ, którego działalności dotyczy skarga, przekazuje skargę sądowi wraz z kompletnymi i uporządkowanymi aktami sprawy i odpowiedzią na skargę. Tak że przepis ten nie przewiduje tutaj jakichś wielokrotnych czynności. Jest to jedna czynność organu, który przekazuje skargę i sporządza odpowiedź na tą skargę. W tym przypadku organem, którego dotyczy skarga, jest Rada Powiatu. Jest to jeden organ, nie ma tu wielości żadnych organów. Tak więc ta uchwała razem z uzasadnieniem objęta... po prostu jest to jedna czynność objęta jedną uchwałą.

Radny Sebastian Niżnik: Panie przewodniczący, no ale w tym wypadku można mieć niezależnie od sytuacji dwa różne stanowiska. Stanowisko odnośnie stanowiska Rady w odpowiedzi na skargę, która jest skierowana, i zupełnie inne stanowisko, bo można głosować przeciw, wstrzymać się lub głosować za w drugiej sprawie. Ponadto chciałbym powiedzieć, że ta opinia prawna, na którą się powołuje pan radca – skargę do sądu administracyjnego wnosi się za pośrednictwem organu, oczywiście, którego działanie, bezczynność lub przewlekłe prowadzenie postępowania jest przedmiotem skargi. To jakby się zupełnie nie wyklucza, bo my przekazujemy, ale uważam dalej, żeby – tak jak pan radca dalej pisze w tej opinii, że kompletne akta. Czyli kompletnym aktem byłoby stanowisko rady i wówczas przekazanie kompletnych akt do sądu. Tak że to jest... Chyba zgadzacie się państwo z tym, że można głosować w dwójnasób, jeżeli chodzi o kwestie i skargi, i jeżeli chodzi o zasadność tej skargi, która została skierowana do WSA. Ja osobiście się nie zgadzam, bo chciałbym, jeżeli zagłosuję za tą uchwałą przekazującą, no to będę też za stanowiskiem Rady. No to trochę jest pozbawienie mnie prawa głosowania, bo w tym wypadku nie mogę zagłosować w ogóle za tą uchwałą, bo jestem jednak osobą skarżącą. Pozbawiacie mnie państwo prawa, niestety, głosu.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Dziękuję, panie radny, taka jest opinia, taką mam. Wpłynęła pana skarga, skargę w całości przekazujemy dzisiejszą uchwałą zgodnie z kompetencją Rady do sądu i bardzo bym prosił wszystkich koleżanki i kolegów radnych, żeby a jest to trochę taka dla mnie... Też rozmawiałem długo z panem z panem radcą prawnym, no bo... no musimy, bardzo bym was prosił, żebyśmy zagłosowali za przekazaniem tej uchwały, bo tak naprawdę musimy ją przekazać do sądu. Długośmy rozmawiali z panem radcą, no ale... ale taka też jest tu dzisiaj opinia. No, jakby pan powiedział, no, co by było, jeżeli by Rada dzisiaj tego nie przekazała. I tu bym chciał żeby, bo później będą niedomówienia, chciałbym, żeby pan jednoznacznie tutaj na sesji powiedział, no bo, bo też ja tylko proszę radnych, no bo przecież nikomu zagłosować za nie możemy kazać. Tak że bardzo bym prosił, żeby pan też to wyjaśnił. Żeby pan wyjaśnił wszystkim, bo jeżeli zagłosujemy przeciw uchwale, to nie przekazemy tego do sądu, a mamy taki obowiązek.

Radca prawny Józef Kuna: Zgodnie z ustawą – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, obowiązek taki organ posiada i to w terminie 30 dni. Nie przekazując tego w tym terminie, organ pozostaje w zwłoce i tutaj możliwe są jakieś ewentualne sankcje, nawet nakładanie grzywny w celu przymuszenia organu do przekazania tej skargi.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Dziękuję. Tak że, no, to są trochę takie sprzeczne rzeczy, ale chciałbym, żebyście wszyscy państwo wiedzieli, no, jakiś kontekst z tej sprawy. Więc moja prośba, abyśmy zagłosowali za punktem 19 i przekazali skargę do sądu WSA. Bardzo bym prosił pana radcę prawnego.

Radca prawny Józef Kuna: Panie przewodniczący, Wysoka Rado, skarga złożona na działanie organu do sądu administracyjnego – ona jest procedowana w innym trybie niż postępowanie skargowe określone w Kodeksie postępowania administracyjnego. Wszystkie skargi, które wpływają w trybie Kodeksu postępowania administracyjnego, są przekazywane do komisji skarg i wniosków. W tym przypadku mamy skargę, którą reguluje postępowanie... Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Dlatego nie było potrzeby kierowania tej skargi do komisji skarg.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Dziękuję. Czy jeszcze w tej sprawie ktoś, w sprawie porządku? Nie widzę. Więc moja propozycja jest, abyśmy przegłosowali te wszystkie poprawki, o których powiedziałem. Czy ma ktoś jakieś... [Głos z sali niezrozumiały, poza mikrofonem] Bardzo bym prosił o odpowiedź wnioskodawców.

Starosta Stanisław Chęć: Panie przewodniczący, Wysoka Rado, ja myślę też, że tutaj też powinna być opinia radcy prawnego. Myśmy tutaj taką zamianę słów zastosowali, zmieniając apel na petycję i... no i właśnie, niech radca prawny da swoją opinię w tym zakresie.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Bardzo bym prosił jeszcze o odpowiedź w tej sprawie.

Radca prawny Józef Kuna: Panie przewodniczący, Wysoka Rado i tutaj jest podobna sytuacja jak z tą skargą. Komisja skarg i wniosków i petycji, tak – i petycji, rozpatruje skargi, wnioski i petycje, które stanowią zadanie do rozpatrzenia przez Radę Powiatu Sanockiego. Natomiast... natomiast petycja, którą wynosi Powiat Sanocki, jest to petycja, która jest wnoszona do innego organu. Tego Rada Powiatu nie rozpatruje, tylko formułuje petycję i przekazuje właściwemu organowi, a więc komisja nie jest tutaj właściwa. Tutaj Rada jako organ formuje petycję i w tym przypadku wnosi do Rady Ministrów.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Pan radny Niżnik. Ale bardzo bym prosił, żebyśmy przychodzili merytorycznie już, bo myślę, że ta odpowiedź była wystarczająca w tym temacie.

Radny Sebastian Niżnik: Ale, panie przewodniczący, jak najbardziej. Bo ja myślę, że im więcej słuchamy opinii pana radcy prawnego, tym więcej pojawia się pomysłów i propozycja przede wszystkim wątpliwości dotyczące, bo to prawo jest naciągane w prawo, w lewo w zależności od tego, kto wywoła pana radcę prawnego do odpowiedzi. Ale prawda jest taka, że teraz, no, jest kolejne pytanie, bo co każdy radny, który sobie opracuje jakąś petycję, skieruje ją bez komisji na radę i my będziemy ją głosować? No bo teraz rozumiem, że zarząd sobie skierował. A, no jaka jest procedura? Kto może sobie takie petycje skierowywać? Każdy radny bez pracy na komisjach może sobie byle jaką petycję, jaką sobie wymyśli, my będziemy ją głosować? Albo grupa radnych, sześciu? Itd., no to tak... tak to ma wyglądać? To trochę niepoważne. Ja rozumiem, jeżelibyśmy ją wypracowali i ta petycja przeszłaby mimo wszystko przez komisję, dostałaby pozytywną opinię, nie przepadłaby na przykład w głosowaniach i wówczas byłaby dyskusja. Bo teraz dojdziemy do tego punktu i przypuszczam, będziemy dyskutować na temat treści i tego dokumentu, i tego, czego ona dotyczy, i efektów ewentualnie, jakie spodziewamy się osiągnąć. A dodatkowo, uważam, że jeżeli rozmawiamy już na temat petycji w konkretnej sprawie, to fajnie by było, żeby pokazać też aktywność zarządu w tej zakresie, bo dokument unijny, który powstawał, i pan przewodniczący na pewno też to wie, miał okres i to bardzo długi okres dotyczący konsultacji społecznych. I fajnie by było, gdybyśmy my jako radni zapoznali się z tymi wszystkimi uwagami, które zarząd w ramach kompetencji skierował do... w ramach tych konsultacji. Jakie były założenia tych apeli? Bo chcę powiedzieć, że ten dokument – on już jest gotowy i fajnie by było dowiedzieć się, co my zrobiliśmy do tej pory, żeby móc wyrażać opinię swoją w ramach petycji. Dziękuję bardzo.

Radny Damian Biskup: Panie przewodniczący, koleżanki i koledzy radni, zaproszeni goście, sytuacja tą petycją jest zgoła inna, ponieważ – mówię o petycji o bioróżnorodności – ponieważ każdy z radnych ma prawo do... wnioskować do zarządu o procedowanie jakiejś sprawy i w tym przypadku tak się stało. Wnioskował o to Krzysztof, wnioskowałem o to ja, zarząd się nad tym pochylił, rozpatrzył, przedłożył przewodniczącemu, przewodniczący zaakceptował, wstawił do porządku obrad. I organem władnym w tej sprawie – tak żeśmy zdecydowali w przygotowaniu – jest zarząd w oparciu o opinię radcy prawnego. Ale o co zmierzam... Akuratnie w tym przypadku to pragnę tylko tak wyjaśnić, że dokumenty odnośnie bioróżnorodności nie są do końca znane i cały czas są procedowane jeszcze. My jesteśmy na etapie, w którym jeszcze możemy wnieść nasze uwagi. Ja państwu tylko powiem na wstępie, bo będziemy pewnie więcej rozmawiać, zresztą tu kolega Krzysztof ma przygotowaną prezentację i chce to wszystko wyjaśnić, żeby każdy z państwa to zrozumiał. My, zgadzając się na to, co chcą wprowadzić, zamykamy przemysł w Bieszczadach. To jest przesłanka tej petycji.

Radny Krzysztof Strzyż: Mogę, panie przewodniczący? Chciałbym uzupełnić. Chciałbym...

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Ale myślę, że będzie przy tym...

Radny Krzysztof Strzyż: Chciałbym uzupełnić, bo...

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Ja chcę... ja chcę... bo jesteśmy jeszcze na etapie... Nie podjęliśmy jeszcze, nie podjęliśmy jeszcze porządku obrad, więc ten punkt jest w porządku obrad. Myślę, że każdy w tym punkcie będzie mógł zabrać głos.

Radny Krzysztof Strzyż: Dobrze, panie przewodniczący, ja tylko dwa zdania, jeden wątek, bo tego pan Sebastian...

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Ale będziemy mówić o bioróżnorodności!

Radny Krzysztof Strzyż: Ok, ale chodzi o wątek, bo pan Sebastian powiedział, że konsultacje się odbyły. Panie Sebastianie, konsultacje odbyły się dopiero w kwietniu, nadal trwają. 5 kwietnia, 19, i każdy obywatel Unii Europejskiej zainteresowany problemem mógł wziąć udział. Miał pan taką samą możliwość. Działaliśmy w oparciu o opinię radcy, działaliśmy w oparciu o opinię radcy prawnego.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Ale bardzo bym prosił, żebyście mi pozwolili prowadzić sesję. Pan radny Zuba. Jesteśmy w porządku obrad i pozwólcie, że ja będę prowadził sesję.

Radny Jerzy Zuba: Panie przewodniczący, Wysoka Rado, ja oczywiście nie będę się tutaj odnosił do meritum, bo przed nami burzliwa dyskusja, tylko uznałem, żeby być tutaj w porządku wobec radnych. To co zaraz powiem, miałem wygłosić w trakcie sprawozdania. I otóż z uwagi na to, że bardzo dokładnie przedyskutowaliśmy tę... tą sprawę, natomiast z uwagi na pewne znaki zapytania co do formuły prawnej: czy to będzie petycja, czy to będzie uchwała rady, formalnie muszę tutaj przyznać, że ostatecznie nie opiniowaliśmy tego dokumentu w takim sensie powiedzmy formalnym. Tu jeszcze m.in. kolega Stanisław Lewicki zgłaszał pewne wątpliwości, uwagi co do samej treści, natomiast z uwagi na to, że – jak widzimy – są, no, poważne zasadnicze wątpliwości co do formalnej strony tego apelu – merytorycznie jak najbardziej zasadnego, tutaj jest moja informacja do państwa wiedzy, że formalnie nie opiniowaliśmy tego podpunktu. To tyle.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Dziękuję. Czy wnioskodawcy dalej utrzymują i chcą, aby był procedowany na tej sesji? Bo, no tu przewodniczący komisji mówi, że nie było to procedowane.

Starosta Stanisław Chęć: Panie przewodniczący, no jednak treść tego apelu była.. była dyskutowana. Treść radnym była znana. W apelu zmieniamy tylko formę i podtrzymujemy stanowisko.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Czyli podtrzymujecie. Dobra, dziękuję. Dziękuję. Myślę, że to będzie można się zapytać w punkcie, w dyskusji nad punktem. Ja zaproponowałem... Ja zaproponowałem zmiany do porządku obrad i prosiłbym, abyśmy teraz te zmiany przegłosowali. Kto jest za tymi zmianami? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Jeżeli... Dobra, państwo radni chcą głosować każdą zmianę, więc bardzo bym prosił, abyśmy po kolei głosowali każdą jedną zmianę.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł zapytał, kto jest za tym, aby w punkcie 4 wprowadzić stanowisko ZZPiP przy SPZOZ w Sanoku

Za głosowało 19 radnych, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Większością 19 głosów wniosek został przyjęty.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł zapytał, kto jest za tym, aby w punkcie 23 zmienić kwotę 18.500 zł na kwotę 21.000 zł (druk411).

Za głosowało 19 radnych, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Większością 19 głosów wniosek został przyjęty.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł poddał pod głosowanie wniosek pilności, aby wprowadzić projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Sanockiego na 2021 rok – kwota 150.000 zł (druk nr 420) w pkt. 29.

Za głosowało 19 radnych, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Większością 19 głosów wniosek pilności został przyjęty.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł poddał pod głosowanie wniosek pana Radnego Mariana Kawy, aby w związku ze zmianą druku 417 słowa apel na petycję skierować projekt uchwały na komisję skarg.

Za głosowało 7 radnych, przeciw – 12, wstrzymał się – 1.

Wniosek radnego Mariana Kawy nie uzyskał wymaganej większości głosów.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł poddał pod głosowanie wniosek o zmianę w punkcie 34 – zamianę projektu uchwały w sprawie przyjęcia apelu do rządu RP na projekt uchwały w sprawie wniesienia petycji do Rady Ministrów RP w związku z pracami Komisji Europejskiej nad „Unijną strategią na rzecz bioróżnorodności 2030. Przywracanie przyrody do naszego życia” (druk 417).

Za głosowało 14 radnych, przeciw – 1, wstrzymało się – 0.

Większością 14 głosów wniosek został przyjęty.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł poddał pod głosowanie zmieniony porządek obrad.

Za głosowało 16 radnych, przeciw – 1, wstrzymało się – 0.

Większością 16 głosów zmieniony porządek obrad został przyjęty.

#### **Ad. 4 Stanowisko Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych Międzyzakładowej Organizacji Związkowej przy SPZOZ w Sanoku**

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł odczytał pismo Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych Międzyzakładowej Organizacji Związkowej przy SPZOZ w Sanoku, które wpłynęło w dniu 26 maja 2021 r. do Rady Powiatu Sanockiego.

Pismo to stanowi zał. nr 3 do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Takie oto pismo wpłynęło, zostało dzisiaj państwu radnym przekazane. Nie wiem, w tym punkcie chyba jeszcze o głos prosiła pani przewodnicząca.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł poddał pod głosowanie wniosek o zabranie głosu przez Przewodniczącą Zarządu MOZ OZZPiP przy SP ZOZ w Sanoku.

Za głosowało 20 radnych, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Większością 20 głosów wniosek został przyjęty.

Przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji Związkowej OZZPiP w Sanoku Małgorzata Sawicka: Szanowni państwo, Wysoka Rado nie jestem pierwszy raz w tej sprawie tutaj. Bardzo dobrze pamiętam ostatnie spotkanie, posiedzenie Rady Powiatu, na którym padła deklaracja po moim wystąpieniu, że odbędzie się spotkanie, a tak naprawdę nadzwyczajna zwołana sesja, która najpierw miała się odbyć w określonym miejscu. Potem okazało się, że może być ewentualnie zdalna, a potem się rozmyła w powietrzu. Ale problem nie zniknął. Jak państwo

widzicie, nakreśliłam w tym piśmie, w tym stanowisku zarządu taką... taki krótki rys historyczny, co się wydarzyło i do jakiego momentu doszliśmy wszyscy, nie tylko my jako związek, ale państwo jako Rada, szpital, mieszkańcy powiatu – bo to bezpośrednio uderzy w mieszkańców. Na początku, jak podpisywaliśmy porozumienie, ono było podpisywane w trudnych warunkach, dla państwa pewnie niektórych dużo trudniejszych, bo pod pewną formą presji tego, co się miało wydarzyć. Podpisaliśmy porozumienie. Ja nie pamiętam wtedy, żebyśmy przy stawili do skroni drugiej strony broń. Podpisane zostało porozumienie, dobrowolnie, strony zobowiązały się do przestrzegania porozumienia. To porozumienie było rozwiązaniem konfliktu zaplanowanym na wiele lat. To miało uspokoić sytuację, uregulować tę sytuację i dla nas wydawało się, że jeżeli usiadły strony do stołu, to ten problem został naprawdę rozwiązany. Nie trzeba było czekać długo, bo minęło, no, zaledwie kilka miesięcy, już padła pierwsza propozycja, że może jednak byśmy z czegoś ustąpiły, na przykład z procentów tej różnicy, którą dyrektor miał nam wypłacić. Ponieważ wiedzieliśmy, że w tym czasie chodziło o wzrost wynagrodzenia w innych grupach zawodowych, zgodziłyśmy się na to, żeby to nie było 30%, jak podpisaliśmy w porozumieniu, tylko żeby to było 20% tej różnicy. Uważam, że to był największy błąd. Z perspektywy czasu uważam, że to był największy błąd, ponieważ druga strona rozumiała, że jest pewne przyzwolenie na manipulowanie w tym wszystkim, przepraszam za wyrażenie – grzebanie. A nuż, skoro się zgodziły raz, to następnym razem może powiedzą, że nie chcą w ogóle albo czegoś innego jeszcze będziemy od nich żądać. Co roku pracodawca musi, musi – powtarzam – podnosić wynagrodzenia pracowników, które są... którzy są wymienieni w załączniku do ustawy i w 2020 roku również musiał to zrobić. Wynagrodzenie obliczane jest jako iloczyn współczynnika pracy i kwoty bazowej, którą ustala się na poziomie krajowym. Jest to przeciętne miesięczne wynagrodzenie publikowane przez GUS. Skoro ustaliliśmy wskaźniki i miesięczne wynagrodzenie przeciętne jest publikowane, to wydawało mi się, że tak prostą matematykę jest w stanie ogarnąć każdy, a już na pewno ktoś, kto ma taki zasób księgowych, jak mamy... jak ma szpital, ale okazało się, że jednak nasza dyrekcja doszła do wniosku, że no, może jednak będą się z tym wiązały jakieś koszty – a nie wierzę, że podpisując porozumienie, nie miała świadomości, że podwyżki to koszty; to było dla nas dosyć oczywiste, mimo że żadna z nas nie jest ekonomistką. Pan dyrektor nie zastosował się ani do porozumienia, ani nie zastosował się do ustawy. Wymyślił sobie sposób swój, tzw. autorski. I ponieważ nie zastosował się do porozumienia, doszedł do wniosku, że wprowadzi to zarządzeniem. Złamał prawo. Ewidentnie, jawnie złamał prawo, twierdząc, że nie zerwał porozumienia. Od ubiegłego roku, od 1 lipca pielęgniarkom zalega różnicę wynagrodzenia. Jakie to są kwoty? W tej chwili to już nie są małe kwoty, bo to w niektórych przypadkach to będzie kwota nawet 15 tys. i odsetki liczone od 2, a właściwie od 11 lipca roku poprzedniego. Ponieważ zaczęto manipulować – bo to nie można nazwać absolutnie jakąś interpretacją, ponieważ przepisy nie pozwalały na interpretację; tam jest wszystko napisane bardzo czytelnie – więc pan dyrektor doszedł do wniosku, że zacznie manipulować zapisami. Dochodziło do sytuacji, w której podsuwano nam dokumenty do podpisu, w którym na przykład proponowano, żeby współczynnik pracy zastąpić sformułowaniem „kwota bazowa”, kompletnie w oderwaniu od ustawy, nawiasem mówiąc. Bo gdyby to, co pan dyrektor proponował, zastąpić tym sformułowaniem „kwota bazowa”, to musielibyśmy według ustawy przemnożyć przeciętne miesięczne wynagrodzenie przez przeciętne miesięczne wynagrodzenie. No, nie byliśmy aż takie, żeby żądać tych milionów. Chciałyśmy tylko utrzymać nasze wskaźniki pracy. Ponieważ powstała jakaś dziwna historia o tym, że jest to kwestia interpretowania zapisów, zwróciliśmy się do Państwowej Inspekcji Pracy, ale wcześniej pan dyrektor zwrócił się o przeprowadzenie kontroli do starosty. Ponieważ kontrola jakaś była, jakaś trwała, zwróciłam się do pana starosty z pismem oficjalnym o przekazanie wniosków pokontrolnych, co ustaliła ta kontrola ze starostwa. To nie tylko, że nie dostałam odpowiedzi na to, ale generalnie w ogóle nawet nikt nie odniósł się do tego, co ja napisałam. Wszelkie pisma wysyłane do starostwa, do pana



starosty, po prostu wpadają w czarną dziurę. Jest to totalnie ignorowane, pewnie w przeświadczeniu, że pan dyrektor ma znaleźć jakieś rozwiązanie, czyli ma tak manipulować, żeby jednak wyszło na to, że to porozumienie jest nieważne. Proszę państwa, ja oświadczam, jeśli strona chce wypowiedzieć porozumienie, ma do tego prawo. Niech pan dyrektor wypowie porozumienie. Panie starosto, proszę podpowiedzieć panu dyrektorowi to rozwiązanie. My się nie upieramy przy tym, że to porozumienie musi być dożywotnie. Co się stanie w momencie, kiedy porozumienie zostanie wypowiedziane? Wracamy do etapu sporu zbiorowego tuż przed podpisaniem porozumienia, czyli jesteśmy na etapie strajku. Nie żadnych negocjacji, nie żadnych mediacji – jesteśmy na etapie strajku. Czyli szpital stoi na drugi dzień. Ale pan dyrektor próbuje pływać w tym, porozumienia nie wypowie – my nie mamy powodów, żeby je wypowiadać, bo uważamy, że zapisy są dla nas korzystne. Problem jest w tym, że pan dyrektor ich nie respektuje. Państwowa Inspekcja Pracy od czerwca do listopada głowiła się nad tym, jak zinterpretować nasze zapisy, no i dostaliśmy odpowiedź z Państwowej Inspekcji Pracy, opinię, którą również przesyłam na ręce państwa i pana starosty, która mówi wprost, że porozumienie należy wykonać, tak jak zostało zapisane. Że tu nie jest kwestia tego, że my co roku mamy coś negocjować, ponieważ umowę podpisaliśmy na 3 lata, więc do 1 lipca 2021 r. są jasne reguły. No, znowu jest niespodzianka, ponieważ w tym kraju dobrobytu znowu wzrosło przeciętne miesięczne wynagrodzenie, więc kwota zobowiązania w tym roku będzie jeszcze wyższa, licząc od 1 lipca. Pan dyrektor twierdzi, że on musi z nami negocjować jeszcze raz, nie wiem, w jakim trybie; pewnie poza trybem. Jeżeli ma się prowadzić jakieś negocjacje i one są wpisane w ustawę, to obowiązują tylko wtedy, kiedy nie zawarto porozumienia na czas do końca obowiązywania ustawy. To są proste rzeczy dla prawnika z pierwszego roku. To jest jedna wielka manipulacja i próba wskazania nas jako grupy wyjątkowo roszczeniowej i chcącej nie wiadomo czego. Co teraz? Nie wiem, jaki państwo macie wpływ na decyzję pana dyrektora. Pojawiają się już pierwsze pozwy, i pojawiły się również wyroki sądów. Jest wyrok sądu z... bodajże z Grójca, który mówi, że sytuacja finansowa pracodawcy nie ma absolutnie żadnego wpływu na wykonanie jego obowiązków ciążącym na nim w kodeksie pracy. Podstawowym obowiązkiem pracodawcy jest wypłata należnego wynagrodzenia w określonym czasie. To jest obowiązek pracodawcy. Skoro pracownik wykonał pracę, to tu też nie ma miejsca na negocjacje. Czemu służył ten rok przerwy? Po pierwsze, chcieliśmy państwa tym tematem zainteresować, a zaraz powiem dlaczego. Po drugie, daliśmy szansę panu dyrektorowi. Ja rozumiem wszystko: i tą trudną sytuację, i... i pewne zawilości, i pana dyrektora. My nie chcemy w ogóle rozmawiać na temat zapisów porozumienia. Ono jest dla nas świętością, jest Biblią. Ale pan dyrektor miał rok na to, żeby na przykład przyjść do nas i powiedzieć: słuchajcie panie, wypłacę wam to w trzech ratach, zaległość. Rozłożę... rozłożymy to na raty. Może byśmy ponegocjowali coś na temat odsetek. To była pole, na którym mogliśmy próbować się dogadywać. Dzisiaj, po dwóch spotkaniach z panem dyrektorem, kompletnie bezowocnych, niepotrzebnie szarpiących nerwy, usłyszeliśmy, że to jest wina naszego mecenasa, bo wprowadził zapis taki do tego porozumienia, którego oni... które oni podpisali, bo pan mecenas zastrzegł, że w przypadku zmiany współczynnika pracy strony usiądą do rozmów. Ach, to rozumiem dlaczego miał być ten zapis, że przez współczynnik pracy zrozumiemy kwotę bazową. Proszę państwa, nie można tego tak zrozumieć, bo ustawa mówi, co to jest współczynnikiem pracy. Moje wystąpienie tutaj nie jest absolutnie nacechowane jakąś chęcią zrobienia szumu wokół sprawy, ale ten szum się zrobił sam. Co w tej chwili zamierzamy zrobić? Proszę państwa, niewypłacanie wynagrodzeń w terminie jest przestępstwem, więc w poniedziałek złożymy zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa przez dyrektora SPZOZ-u. To wiąże się również – już mamy przygotowane wezwania do zapłaty – składamy wezwania do zapłaty z krótkim terminem 3-dniowym do zrealizowania i składamy pozwy do Sądu Pracy o wypłatę należnego wynagrodzenia. Na tym etapie już nie ma miejsca na rozmowy, że może na raty, że może odsetki. Nie ma takiej opcji. Będziemy

pracować. To... to nie jest tak, że my pójdziemy w strajk, bo my nie jesteśmy na etapie protestu, który mógłby się przerodzić w strajk. 7 czerwca będzie organizowana pikietą, w całym kraju będą manifestacje, będą strajki również, tam gdzie mogą się odbyć, które popierają... które popierają żądania zarządu krajowego odnośnie tabeli wynagrodzeń, tego, jak ta ustawa ma funkcjonować, żeby ona rzeczywiście odwierciedlała i wartość tego pracownika, i jego doświadczenie. I nie tylko pielęgniarek, bo tam jest mowa o lekarzach, fizjoterapeutach, wszystkich innych pracownikach medycznych. My jesteśmy zobowiązani do przestrzegania takiego wstrzymania się od takich akcji prowadzonych w szpitalu, ale jako wolni obywatele poza szpitalem nie jesteśmy pielęgniarkami, wolno nam manifestować każde nasze niezadowolenie i z całą pewnością będziemy je manifestować. Przeczytali... przeczytał pan przewodniczący stanowisko. Pewnie niektórych zdziwiło ostatnie zdanie, że to pan dyrektor jest winny i pan starosta. Tak, panie starosto, mówię to panu prosto w twarz: jest pan temu winien. Nie podjął pan żadnych rozmów, zignorował pan wszystkie nasze sygnały. Ma pan kompletnie skrzywiony obraz tej sytuacji, w której próbuję się nas wskazywać jako osoby, które stale mają jakieś roszczenie. Ta ucieczka przed tą odpowiedzialnością spoczywa na panu, bo ta... ten brak odpowiedzialności będzie uderzał w ludzi, którzy tu mieszkają. Mamy bardzo mało pielęgniarek, mamy pielęgniarki w wieku 53 lata średnio. Możemy się szczycić tym, że mamy taki piękny PWSZ i taką świetną lustrzaną salę. Gdzie są te pielęgniarki, które skończyły te szkoły? Dlaczego nie przychodzą do tego zawodu, w którym się tylko pije kawę? Zachęcam każdego, to jest tylko 3 lata i kokosy są po prostu w koszach. Obudzimy się za późno. Apeluję po raz kolejny: obudzimy się za późno. Ludzie nie chcą przyjść do pracy, w której jest ogromne obciążenie pracą, nie tylko fizyczne obciążenie, ale to jest obciążenie psychiczne. To jest obciążenie stałą koniecznością podnoszenia swoich kwalifikacji i... i doksztalcania się, za własne pieniądze, podkreślam. To jest zaburzenie całego rytmu człowieka, który nie śpi w nocy, tylko jest w pracy. To jest ogrom stresu związany z ciągłym kontaktem z cierpieniem, chorobą, umieraniem. To nie jest to samo co sprzedaż gazet. Państwo musicie zrozumieć, że jeżeli w całej Polsce jest problem, ale wszystkie ośrodki, które zatrudniają pielęgniarki, robią wszystko, głównie podnosząc wynagrodzenie i poprawiając warunki pracy, to te pielęgniarki, które się nawet tu wykształca, nie mają powodu, żeby to zostać, proszę państwa. Dzisiaj może dla niektórych to nie problem, ale za 5 lat to będzie problem, bo na tym łóżku szpitalnym ktoś się znajdzie. Jeżeli mamy najniższy wskaźnik w przeliczeniu na tysiąc mieszkańców w Europie, to na co my czekamy? Czy państwo myślicie, że ktoś będzie pracował za połowę stawki, z tym obciążeniem, które jest w tej chwili? Będziemy likwidować łóżka, po pięć, po dziesięć, może się społeczeństwo nie zorientuje? Ale po chwili zlikwidujemy ostatnie. Proszę zajrzeć, w Google wpisać, w wyszukiwarce, ile świetnie wyspecjalizowanych placówek nie pracuje, mimo że mają świetny sprzęt, bo nie ma pielęgniarek. Nie ma. Najnowsze badania pokazały, że przeciętnie kobieta, Polka, umiera w wieku 81 lat, ale przeciętna kobieta pielęgniarka, Polka, umiera w wieku 61,5 roku. Czy państwo to rozumiecie? Czy będziemy czekać, że odejdą z zawodu i nie będzie problemu? A gdzie są te, które przyjdą? Te z zachodniej granicy... zza wschodniej granicy też umieją dodawać dwa do dwóch. Więc jak mają pracować, to mają tylko jedną granicę do pokonania, żeby tutaj być i być już w Unii, i tam pracować. Ja... ja jestem zdziwiona i zniesmaczona tym, że państwo nie widziecie problemu. Przecież ile można krzyczeć, ile można tam na ten temat mówić? Czy naprawdę tego nie widać? Czy naprawdę nie widać, że największym problemem... Proszę przyjrzeć się ochronie zdrowia, bo była pandemia - myślę, że nie ostatnia. Jak mamy funkcjonować? I co chwilę przychodzi się do nas, że no jednak...no, trudna sytuacja zakładu. Sąd w swoim orzeczeniu napisał: obowiązki pracodawcy wobec pracownika nie mają nic wspólnego z jego sytuacją materialną. Pracownik wykonał pracę na jego... na jego korzyść, więc powinien być za tą pracę wynagrodzony tak jak ustalono, a myśmy ustaliły, jak ma być wynagrodzona pielęgniarka. Mam wrażenie, że trochę państwo śpicie. Nie wiem, na co czekamy. Naprawdę nie wiem, bo to już dawno grają larum, a tu jest

po prostu cisza. Czy znowu będziemy szukać rozwiązania, że może pan dyrektor wystąpi z prośbą, żebyśmy się zrzekli 5, 10% wynagrodzenia? Proszę zapytać, ile było sytuacji w czasie pandemii, kiedy trzeba było zatrudniać te same pielęgniarki w nadgodzinach, bo nie miał kto pracować. Nie miał kto pracować. Czy chcecie trafić na oddział, gdzie na 70 pacjentów będzie 3 pielęgniarki, a wy będziecie jednym z 70? Bo ja nie. Chciałabym, żebyście państwo zrozumieli, że doszliśmy do ściany. My jako grupa zawodowa nie cofniemy się nawet o pół kroku. To nie my mamy zapewniać funkcjonowanie szpitala pod względem finansowym. My nie jesteśmy kosztem tego szpitala, my jesteśmy potencjałem tego szpitala. My jesteśmy zasobem, cennym zasobem, którego nie da się podmienić na nic innego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Dziękuję. Myślę, że sprawa jest ważna i tutaj nikt nawet nie myślał o tym, żeby ją przeciągać i odkładać, ale życie napisało taki scenariusz, że covid też dopadł prezydium tej rady i to bardzo poważnie, i stąd to całe odsunięcie w czasie, bo tak naprawdę od dnia ostatniej naszej sesji, no to praktycznie dopiero może tydzień normalnie funkcjonujemy, bo covid zebrał swoje żniwo też wśród nas radnych. Więc nikt tutaj o temacie nie zapomniał i na pewno szybko do tematu wrócimy.

#### **Ad. 5 Informacja dyrektora Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Rzeszowie o możliwości poszerzenia działalności RCKiK Terenowego Oddziału Sanok**

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Jesteśmy w punkcie 5 – Informacja Dyrektora Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Rzeszowie o możliwości poszerzenia działalności Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Rzeszowie Terenowy Oddział w Sanoku. Łączy się z nami pani dyrektor Ewa Zawilińska. Bardzo bym prosił o zabranie głosu.

Dyrektor Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Rzeszowie Ewa Zawilińska: Panie przewodniczący, Wysoka Rado, szanowni państwo, witam serdecznie i dziękuję za możliwość i poświęcenie czasu i uwagi akurat problemom związanym z krwiolecznictwem. Mam nadzieję, że mnie dobrze słyszać. Dzisiaj widzę, że macie państwo trudne same tematy, które, no, wymagają rzeczywiście szybkich reakcji. Ja również z takim problemem zgłosiłam się i zwróciłam do państwa, ponieważ mamy 8 oddziałów na terenie Województwa Podkarpackiego, w tym jeden z nich zlokalizowany jest w Sanoku. Jest to jeden z takich strategicznych oddziałów terenowych, strategicznych pod względem ilości donacji, których tam pobieramy. Mamy prawie... blisko 7 tys. rocznie donacji w tym oddziale, a warunki, w jakich chwili obecnej pracujemy i wymagania, które rosną w tym zakresie, no, są utrudnione. To jest budynek, który też dzięki państwa uprzejmości został nam przekazany aktem notarialnym na nieodpłatne użytkowanie i od 2004 r. jesteśmy tam zlokalizowanymi. Dawcy się przyzwyczaili, nigdy nas nie zawodzą, ale sytuacja się zmieniła. Pandemia pokazała, że musimy coś zmienić, dlatego że przy takiej ilości dawców nie byliśmy w tym roku w stanie zapewnić właściwego, no, bezpieczeństwa. Jeszcze latem dawcy mogą oczekiwać na zewnątrz, ale zimą byłoby to nieludzkie traktowanie, więc byli wpuszczani do budynku i stali wzdłuż schodów na korytarzu, jeden obok drugiego. Nie mogę takiej odpowiedzialności brać, a tak jak powiedziałam, nie jesteśmy na tej ilości metrów, którymi dysponujemy, niczego innego zrobić. Myślę, że też wśród państwa są osoby, które albo oddają krew bądź oddawali, bądź też mają bliskich wśród tych, którzy są honorowymi dawcami krwi i często słyszę, że ten oddział, mimo tego, że my regularnie każdego roku remontujemy, usprawniamy różne rzeczy, no to nie da się dokonać cudu i to nie jest budynek z gumy. W związku z tym, że pojawiła się okazja pozyskania dużych środków w ramach tzw. projektu Unii Europejskiej REJA, który w imieniu nas też...

o który stara się i występuje minister zdrowia, któremu bezpośrednio podlegamy, to właśnie jednym z głównym takich zgłoszonych przez nas wniosków był wniosek dotyczący poszerzenia działalności, ale też modernizacji tego oddziału, który na to w pełni zasługuje i mieszkańcy tego regionu, którzy się do nas zgłaszają. Zwróciłam się właśnie do członków zarządu z prośbą o umożliwienie mi przedstawienia tej sprawy i dlatego dzisiaj do państwa, że tak powiem, próbuję powiedzieć bliżej, co my chcemy zrobić. Na terenie tego regionu mamy szpital w Sanoku i dwa szpitale dodatkowo właśnie w Lesku i w Ustrzykach, które jak gdyby poza tym, że pobieramy krew od dawców i nie jesteśmy w stanie spełnić tych wymagań, to również nadzorujemy jako Regionalne Centrum Krwiodawstwa sposób krwiolecznictwa w szpitalach. Te dwa szpitale, o których powiedziałam: Ustrzyki i Lesko, od lat warunkowo mają przez nas dopuszczoną możliwość stosowania krwiolecznictwa, ponieważ ze względu na braki kadrowe związane z brakiem na rynku pracy diagnostów laboratoryjnych, nie są w stanie spełnić w pracowni immunologii transfuzjologicznej warunków, jakie... tak naprawdę kadrowych, ale nie tylko, i sprzętowych. Stąd też takie... jeden z tych punktów, który miałby na celu poprawę tej sytuacji, to rozbudowując oddział terenowy również stworzylibyśmy całodobowo funkcjonujący i mogłyby wszystkie trzy szpitale wówczas korzystać, czy tylko przynajmniej te, które nie spełniają wymagań. Bank krwi i pracownię właśnie immunoematologiczną, której pracownicy, nawet jeśli by przechodzili z tych pracowni, które nie spełniają wymagań, byłiby w stanie spełnić te wymagania, które są stawiane, żeby leczenie krwią było bezpieczne. My zwróciliśmy się i wyceniliśmy wartość tych prac, które pokrótce tak państwu przedstawię, o dofinansowanie w kwocie właśnie 1 mln 200 tys. zł. Jest to duża kwota, ponieważ ten budynek wymaga, po pierwsze: wymiany dachu, docieplenia, bo mimo dużych rachunków tam jest zawsze zimno, wymiany instalacji, bo to jest budynek, który też ma już swoje lata, instalacji zarówno elektrycznej, instalacji wodno-kanalizacyjnej, więc to będzie takie naprawdę przedsięwzięcie duże, ale wiem, że bardzo przydatne i że przyniesie takie efekty, o których myślimy, żeby stworzyć godne warunki pobytu. Pandemia pokazała również i szybko dostosowaliśmy się, że jest potrzeba pobierania nie tylko pełnej w oddziałach terenowych, ale również pobierania plazma... metodą plazmaferezy osocza od ozdrowieńców. Pandemia jest, ona się nie skończyła, jej kolejna fala na pewno przyjdzie, dlatego że różne jest nastawienie i do szczepień, różne są też zachowania, mniej czy bardziej odpowiedzialne i ryzykowne. I mamy już trzy fale za sobą, a jeśli to nie będzie ta sama, to pokazała nam z pokorą, że tak naprawdę podmioty lecznicze na szczęście spełniły swoje zadania, ale nie do końca byliśmy pewnie wszyscy przygotowani. I to często powodowało i frustracje wśród personelu, ale przede wszystkim pokazało nam, jak łatwo to, co nam się wydawało, że działa tu i teraz dobrze, jak łatwo można to zdeorganizować właśnie poprzez taką a nie inną sytuację, która obejmuje cały kraj, a nie tylko jakiś rejon. No i ta modernizacja miałaby na celu również, jeżeli zwiększylibyśmy powierzchnię, umożliwienie pobierania samego osocza w oddziale, w który mamy taką dużą ilość dawców. Zresztą z naszych danych statystycznych widzimy, że bardzo dużo dawców z okolic Sanoka zgłaszało się do Krosna bądź też przyjeżdżało do Rzeszowa. No, ale mieli... przede wszystkim dużo czasu musieli poświęcić i dwa: ta choroba niestety powoduje ogromne osłabienie i nawet transport, przyjazd w jakieś dalsze już regiony naszego województwa było dużym obciążeniem i część dawców niestety rezygnowała z przyjazdu, bo nie byli w stanie dojechać. I zyskując jakby większą ilość powierzchni, byłabym w stanie z 3 stanowisk, które w chwili obecnej mamy, stworzyć 5 stanowisk. Po pierwsze, skróciłoby to czas, czas oczekiwania, teraz nawet po przy pobieraniu, oddawaniu krwi pełnej, jak również umożliwiłoby właśnie stworzenie tego stanowiska i wstawienie urządzenia do plazmaferezy. Takie urządzenia w tym roku udało nam się, dzięki też współpracy z władzami województwa, z samorządem województwa podkarpackiego, który nam pomógł zakupić dwa urządzenia. Wstawiliśmy w Krośnie i w Przemyślu i cały czas są wykorzystywane. Czyli mamy jakby dowód na to praktyczny, że jest potrzeba i była też to sytuacja, która udowodniła, że sprawdziło

się właśnie tego typu urządzenia w oddziałach terenowych, bo dotychczas do czasu tej pandemii było wystarczające, kiedy dawcy z Rzeszowa i okolic oddawali w Rzeszowie osocze i płytki. No, teraz pandemia pokazała, że musimy wprowadzić jakieś działania inne, które jakby umożliwią nam funkcjonowanie w innych okolicznościach. Czyli oprócz tego, że poprawimy warunki, to umożliwimy dodatkowo właśnie oddawanie osocza tą metodą plazmaferezy, a także możemy stworzyć to, o czym powiedziałam, tą pracownię badań, które wykonują badania immunologiczne, polegające właśnie na oznaczeniu grupy krwi o znaczeniu próby zgodności, na szukaniu alloprzeciwciał. Szpitale zaoszczędziłyby na transporcie, jeśli są... część badań wykonywana jest w szpitalach, część przesyłane są do Rzeszowa, to nawet organizacyjnie, jeżeli już ja bym się później z tymi trzema jednostkami, przedstawicielami, dyrektorami tych szpitali porozumiała, mielibyśmy możliwość transportu, bo codziennie nasza karetka odbiera krew i przywozi do Rzeszowa. To było usprawniło też funkcjonowanie tych trzech szpitali. Jeśli chodzi o modernizację, to jeszcze istotna rzecz, że jest RODO, które mówi o tym, że muszą być spełnione wymagania i my co robimy, ale dawcy się denerwują, że muszą, zachowując, ten dystans, czekając, wszystko jest to wydłużone w czasie i też się zdarza, że zniechęceni długim czasem oczekiwania rezygnują w danym dniu z oddania krwi. Mamy informację też nie tylko od naszych pracowników, ale od dawców, którzy od kilku lat, no, starają się, żeby coś w tym zakresie postawić i zmienić. I tak jak powiedziałam, Sanok na pewno zasługuje, właśnie chociażby dlatego, że tam są ludzie wyjątkowi, którzy nie są absolutnie obojętni na losy tych, którzy potrzebują krew. Ta krew idzie do Rzeszowa i w Rzeszowie jest ta preparatyka, z całego województwa zbieramy tam krew. Poddawana jest procesowi preparatyki, ponieważ te procesy są bardzo skomplikowane, bardzo zautomatyzowane i musi być to doświadczony personel, który cały czas na tym pracuje, więc nie ma możliwości, żeby preparatyka odbywała się w Sanoku, ale później wraca do wszystkich szpitali na terenie Województwa Podkarpackiego, w tym do szpitala, który jest zlokalizowany też państwa pięknym mieście, w Sanoku. Myślę, że z mojej strony to jest taka, ogólnie rzecz ujmując, informacja, że my zgłosiliśmy już i tak jak powiedziałam, wniosek napisaliśmy, ale na pewno, jeśli zostaną przyznane te środki, to nie będę mogła - i będę zmuszona do rezygnacji - ubiegać się o nie, ponieważ ten budynek nie jest naszą własnością. I zwróciłam się dlatego do państwa o przekazanie czy w jakiś sposób za nie... jakąś wysoką kwotę sprzedaż z tego budynku. My jesteśmy, tak jak powiedziałam, podlegamy pod ministra zdrowia. Jesteśmy jedyni w rejonie i świadczymy głównie dla całego Województwa Podkarpackiego, wspierając też naszych pacjentów, którzy na przykład mają przeszczepy i są operowanie w innych województwach, w których tego typu procedury są robione. Ale też chcę powiedzieć, bo to ma istotne znaczenie, że cały nasz majątek jest własnością Skarbu Państwa. Tak że nie ma takiej... jakby zagrożenia, że na przykład państwo nam przekazuje, wyrazić zgodę, my wyremontujemy i potem sprzedamy ten budynek. To takiej możliwości nie ma, wszystkie rzeczy, cały majątek wymaga zgody ministra na jakiegokolwiek zamiany użytkownika bądź też zbycie majątku. A poza tym, no, ja myślę, że już tak wiele lat mówi się on sztucznej krwi i tego się nie udało zrobić, tylko jeden zdrowy człowiek może pomóc drugiemu człowiekowi. Honorowi dawcy, jak sama nazwa wskazuje, robią to nieodpłatnie, poświęcając swój czas, swoją część, bo to jest żywa tkanka i przede wszystkim ratują bezinteresownie ludzi, których nie znają, bo nikt z nich nie wie, dla kogo jest ta krew. Każdy z nas może mieć inną grupę krwi, więc nie ma takiego dedykowania, że to jest dla konkretnej osoby, chyba że szukamy jakiegoś dawcy, który ma określony bardzo rzadki fenotyp - wówczas szukamy w całej Polsce dla pacjenta w danym szpitalu. Ja myślę, że to takie najistotniejsze rzeczy i jestem do państwa dyspozycji. Też chcę powiedzieć sam szpital w Sanoku rocznie ponad 3 tys. jednostek krwi wykorzystuje do leczenia, z tych trzech szpitali to jest ponad 4300 jednostek. Więc to są szpitale, które... No, zresztą teraz w pandemii szpital w Sanoku był jednym z czołowych, jeśli chodzi o ilość osocza ozdrowieńców, którzy otrzymali właśnie od innych pacjentów, bo my jesteśmy tak naprawdę pośrednikami. Żadne centrum na

terenie Polski – a jest 21 Regionalnych Centrów Krwiodawstwa – nie mógłby funkcjonować, gdyby nie cisi bohaterowie, jakimi są honorowi dawcy krwi. I myślę, że to też byłby taki ukłon ze strony władz powiatu, że jednak nie jest to obojętne, w jakich warunkach, że nie jest to obojętne, żeby to wszystko było bezpieczne, bo poprawiając bezpieczne warunki dawcy, no, przede wszystkim poprawiamy... Dbamy o tą jakość, ona musi być, ale poprawiamy warunki i bezpieczeństwo krwi. Krew jest od pacjenta... od dawcy, przepraszam, otrzymujemy za darmo, ale my później musimy ją zbadać pod kątem wszystkich czynników zakaźnych, czyli wirusowego zapalenia wątroby typu B, C, kiły czy też wirusa HIV. Poza tym wymaga, tak jak powiedziałam, preparatyki i to są ogromne koszty, o których nie czas i nie miejsce, żeby o tym mówić, ale na pewno nie chciałabym ani mieć takiego powodu, gdyby ktoś zakwestionował, żeby likwidować oddział w Sanoku bądź też przenieść do innego miejsca. Też chcę powiedzieć, że dotychczasowa współpraca z władzami tu państwa jest bardzo wysoko przez nas oceniana, bo zawsze, jeżeli mieliśmy do tej pory jakkolwiek problem czy z budynkiem czy jakieś takie poważne awarie, które wymagały z państwa strony interwencji, no to były one dokonywane szybko, z dużym zrozumieniem, więc też tu chcę bardzo podziękować przy okazji na forum, że bardzo nam się dobrze na terenie Powiatu Sanockiego pracuje. I moi pracownicy to są państwa mieszkańcy, są niezawodni i bardzo się utożsamiają, więc też to będzie dla nich ukłon, że będą w lepszych warunkach niż dotychczas, no, pracować. A przede wszystkim chodzi nam o dawcę, żeby nie tracić dawcy. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Dziękujemy, pani dyrektor. Czy ktoś z koleżanek i kolegów radnych ma jakieś pytania do pani dyrektor? Nie widzę. Dziękujemy bardzo, pani dyrektor. Myślę, że sprawa jest bardzo ważna i bardzo szybko podejmiemy takie decyzje, które będą dobre dla... nie tylko dla centrum, ale dla wszystkich mieszkańców Powiatu Sanockiego i całego Województwa Podkarpackiego.

Dyrektor RCKiK w Rzeszowie Ewa Zawilińska: Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Dziękujemy.

#### **Ad. 6 Przyjęcie protokołu z XXX, XXXI, XXXII, XXXIII sesji Rady Powiatu Sanockiego**

Przewodniczący Rady zapytał, czy są jakieś uwagi do protokołu z XXX sesji Rady Powiatu. Nie zgłoszono.

Wobec powyższego protokół został poddany pod głosowanie imienne. Za powyższym protokołem głosowało 17 radnych, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Przewodniczący Rady zapytał, czy są jakieś uwagi do protokołu z XXXI sesji Rady Powiatu. Nie zgłoszono.

Wobec powyższego protokół został poddany pod głosowanie imienne. Za powyższym protokołem głosowało 15 radnych, przeciw – 1, wstrzymał się – 1.

Przewodniczący Rady zapytał, czy są jakieś uwagi do protokołu z XXXII sesji Rady Powiatu. Nie zgłoszono.

Wobec powyższego protokół został poddany pod głosowanie imienne. Za powyższym protokołem głosowało 15 radnych, przeciw – 1, wstrzymało się – 2.

Przewodniczący Rady zapytał, czy są jakieś uwagi do protokołu z XXXIII sesji Rady Powiatu. Nie zgłoszono.

Wobec powyższego protokół został poddany pod głosowanie imienne. Za powyższym protokołem głosowało 13 radnych, przeciw – 0, wstrzymało się – 2.

#### **Ad. 7 Sprawozdanie przewodniczących komisji z prac komisji między sesjami**

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł poprosił przewodniczących komisji o złożenie sprawozdań z prac komisji między sesjami:

1. Komisja Budżetu, Finansów i Rozwoju Gospodarczego, przewodnicząca Marta Myćka. Sprawozdanie stanowi zał. nr 4 do protokołu.
2. Komisja Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej, wiceprzewodniczący Igor Wójciak. Sprawozdanie stanowi zał. nr 5 do protokołu.
3. Komisja Oświaty, Sportu i Rynku Pracy, przewodniczący Robert Zoszak. Sprawozdanie stanowi zał. nr 6 do protokołu.
4. Komisja Promocji, Kultury i Turystyki, przewodnicząca Krystyna Galik-Harhaj. Sprawozdanie stanowi zał. nr 7 do protokołu.
5. Komisja Transportu, Gospodarki Nieruchomościami, Rolnictwa i Ochrony Środowiska, przewodniczący Jerzy Zuba. Sprawozdanie stanowi zał. nr 8 do protokołu.
6. Komisja Regulaminowa, Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego, przewodniczący Jan Jaślar. Sprawozdanie stanowi zał. nr 9 do protokołu.
7. Komisja Skarg, Wniosków i Petycji, przewodnicząca Jolanta Skoczolek. Sprawozdanie stanowi zał. nr 10 do protokołu.

#### **Ad. 8 Sprawozdanie Starosty z prac zarządu między sesjami i wykonania uchwał Rady Powiatu.**

Starosta Stanisław Chęć przedstawił sprawozdanie z prac zarządu (zał. nr 11), natomiast wicestarosta Janusz Cecuła sprawozdanie z realizacji uchwał (zał. nr 12 do protokołu).

#### **Ad. 9 Sprawozdanie z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Sanoku za 2020 rok (druk 396)**

Przewodniczący Rady zapytał, czy są pytania do sprawozdania.

Pytań brak.

Następnie sprawozdanie zostało poddane pod głosowanie imienne.

Za w/w sprawozdaniem głosowało 13 radnych, przeciw – 0, wstrzymało się – 1.

Przy 13 głosach za, Sprawozdanie z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Sanoku za 2020 rok zostało przyjęte i stanowi zał. nr. 13 do protokołu.

#### **Ad. 10 Sprawozdanie z efektów pracy Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie jako Organizatora Rodzinnej Pieczy Zastępczej w Powiecie Sanockim za 2020 rok (druk 397)**

Przewodniczący Rady zapytał, czy są pytania do sprawozdania.

Pytań brak.

Następnie sprawozdanie zostało poddane pod głosowanie imienne.

Za w/w sprawozdaniem głosowało 16 radnych, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Przy 16 głosach za, Sprawozdanie z efektów pracy Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie

jako Organizatora Rodzinnej Pieczy Zastępczej w Powiecie Sanockim za 2020 rok zostało przyjęte i stanowi zał. nr. 14 do protokołu.

#### **Ad. 11 Ocena zasobów pomocy społecznej za 2020 rok (druk 398)**

Przewodniczący Rady zapytał, czy są pytania do Oceny zasobów pomocy społecznej.

Radny Marek Szpara: Ja tylko mam takie... uwagę techniczną, ponieważ to sprawozdanie jest nam przekazane w takim rodzaju czcionki i wielkości czcionki, że ono praktycznie jest nieczytelne. Być może, że w oryginale ono jest czytelne, natomiast po kserokopiach ono jest nieczytelne. Tym bardziej, że – tutaj ja pokażę, jak to wygląda – to jest, powiedzmy, nawet niecała 1/3 strony zadrukowana, pozostała strona jest wolna. Można to było spokojnie wydrukować w innym rodzaju czcionki. Natomiast mam też taki wniosek, aby może ujednotwić czcionkę, bo to w różnych wydziałach różnie się robi – że ustalić jakiś tam wielkość czcionki dla każdej uchwały i żebyśmy to mieli czytelne na przyszłość.

Następnie Ocena została poddana pod głosowanie imienne.

Za w/w Oceną zasobów pomocy społecznej za 2020 rok głosowało 15 radnych, przeciw – 0, wstrzymało się – 3, w związku z czym została ona przyjęta i stanowi zał. nr 15 do protokołu.

#### **Ad. 12 Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia „Powiatowej Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych w Powiecie Sanockim na lata 2021-2030” (druk 399).**

Przewodniczący Rady zapytał, czy są pytania do projektu uchwały.

Radny Damian Biskup: Ja, korzystając z sytuacji, że jest pan dyrektor na sali, chciałem zapytać, czy nasze Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w jakikolwiek sposób ma przeliczone bądź zdefiniowane, jak w samym mieście Sanoku ograniczenie dopłaty do 1 zł z Karty Dużej Rodziny przy śmieciach wpłynie na sytuację majątkową tych rodzin wielodzietnych?

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Dziękuję. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy w Rodzinie w Sanoku Grzegorz Kozak: Dziękuję. Proszę państwa, nie liczyliśmy tego, w jaki sposób likwidacja bądź zniesienie ulgi na odbiór śmieci wpłynie na sytuację rodzin sanockich. Biorąc pod uwagę to, że jest to Powiatowa Strategia Rozwiązywania Problemów Społecznych, no, chcieliśmy założyć, że obowiązuje ona we wszystkich gminach powiatu i nie przeliczaliśmy tego typu... tego typu... nie robiliśmy tego typu przeliczeń, jak to w sposób bezpośredni wpłynie na sanockie... sanocki rodziny. Ja chciałem tylko powiedzieć, że ta Strategia, tak powiedziałem, w większości była tworzona, tzn. nie w większości – w całości była tworzona w ubiegłym roku, kiedy po prostu... kiedy do sytuacji związanej z tym, że śmieci, że tak powiem, zostały podwyższone w mieście Sanoku, w gminie Sanok, w tym roku to nastąpiło. Dziękuję bardzo.

Następnie projekt uchwały został poddany pod głosowanie imienne.

Za w/w projektem uchwały głosowało 15 radnych, przeciw – 1, wstrzymał się – 1.

Przy 15 głosach za, uchwała nr 339 w sprawie przyjęcia „Powiatowej Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych w Powiecie Sanockim na lata 2021-2030” została podjęta i stanowi zał. nr 16 do protokołu.



### **Ad. 13 Sprawozdanie Starosty Sanockiego z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Powiatu Sanockiego za rok 2020 (druk 400)**

Przewodniczący Rady zapytał, czy są pytania do sprawozdania.

Pytań brak.

Następnie sprawozdanie zostało poddane pod głosowanie imienne.

Za w/w sprawozdaniem głosowało 17 radnych, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Przy 17 głosach za, sprawozdanie Starosty Sanockiego z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Powiatu Sanockiego za rok 2020 zostało przyjęte i stanowi zał. nr 17 do protokołu.

### **Ad. 14 Sprawozdanie z realizacji w 2020 roku Programu współpracy Powiatu Sanockiego z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego przyjętego uchwałą Nr XIV/158/2019 rady Powiatu Sanockiego z dnia 31 października 2019 r. (druk 401)**

Przewodniczący Rady zapytał, czy są pytania do sprawozdania.

Pytań brak.

Następnie sprawozdanie zostało poddane pod głosowanie imienne.

Za w/w sprawozdaniem głosowało 17 radnych, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Przy 17 głosach za, Sprawozdanie z realizacji w 2020 roku programu współpracy Powiatu Sanockiego z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego przyjętego uchwałą Nr XIV/158/2019 rady Powiatu Sanockiego z dnia 31 października 2019 r., zostało przyjęte i stanowi zał. nr 18 do protokołu.

### **Ad. 15 Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi (druk 402)**

Przewodniczący Rady zapytał, czy są pytania do projektu uchwały.

Radny Sebastian Niżnik poprosił o krótkie przedstawienie, czego dotyczy skarga.

Przewodniczący Rady oddał głos wiceprzewodniczącemu Rady Stanisławowi Lewickiemu.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Lewicki: Skargę złożył mieszkaniec naszego powiatu, konkretnie miejscowości Sanok, nie godząc się na odszkodowanie wypłacone... Najpierw nie godząc się na zajęcie gruntu pod usunięcie awarii sieci gazowniczej, następnie nie godząc się z wyrządzonymi szkodami. Odwołał się najpierw do sądu, następnie to trafiło do nas. Starosta jako zarządca mienia i zarządzania kryzysowego jest tutaj gdyby właściwym. A reszta jest w uzasadnieniu... Jest bardzo obszerny materiał, więc tutaj trudno inaczej to jakoś określić.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Lewicki zaproponował, aby oddać głos obecnemu na sesji panu Markowi Perschke.

Przewodniczący Rady poddał ten wniosek pod głosowanie.

Za głosowało 15 radnych, przeciw – 0, wstrzymał się – 1

Większością 15 głosów za, wniosek o udzielenie głosu mieszkańcowi Powiatu Sanockiego został przyjęty.

Pan Marek Perschke: Panie przewodniczący, Wysoka Rado, Ja chciałem tylko powiedzieć to, że ja wystosowałem do Rady Powiatu nie skargę, tylko petycję. Skarg wystosowałem już wielokrotnie wiele do Starostwa Powiatowego pisemnie, trzykrotnie do poprzedniego starosty ustnie osobiście i trzykrotnie do obecnego starosty, też ustnie i osobiście oraz kilkakrotnie do

wojewody i raz do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, gdzie uzyskałem pozytywny wyrok. Ten wyrok mimo wszystko nie jest realizowany przez wydział gospodarki nieruchomościami i w związku z tym proszę o to, żeby w formie petycji rozpatrzyć możliwość skontrolowania pracy tego wydziału pod kątem prawidłowości jego pracy, łamania przepisów k.p.a. i ustawy o gospodarce nieruchomościami. Dziękuję. A, jeszcze jedna rzecz: moja petycja nie pojawiła się na stronie Starostwa Powiatowego, mimo tego, że ustawa o petycjach zobowiązuje do tego organ.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Dziękuję. Bardzo bym prosił pana radcę prawnego, który chyba by się odniósł do tego.

Radca prawny Józef Kuna: Panie przewodniczący, Wysoka Rado, jak sam pan Perschke tutaj przed chwilą przyznał, w jego sprawie toczy się postępowanie administracyjne. Ponieważ jest to skarga na działanie organów, jest to... ponieważ pan Perschke wskazuje na niewłaściwe działanie organu, należy to zakwalifikować jako skargę. Zgodnie z ustawą o petycjach, przedmiotem petycji nie są sprawy indywidualne, w których toczy się postępowanie administracyjne, ale przedmiotem petycji może być żądanie w szczególności zmiany przepisów prawa, podjęcia rozstrzygnięcia lub innego działania w sprawie dotyczącej życia zbiorowego, wartości wymagających szczególnej ochrony w imię dobra wspólnego. W tym przypadku mamy do czynienia ze sprawą indywidualną, w dodatku ze sprawą, w której toczy się postępowanie administracyjne. A więc tego typu sprawy, wskazywanie nieprawidłowości w postępowaniu... w takich postępowaniach, jest po prostu skargą i należy to rozpatrywać jako skargę. Kodeks postępowania administracyjnego w art. 222 wyraźnie wskazuje, że o tym, czy pismo jest skargą albo wnioskiem decyduje treść pisma, a nie jego forma zewnętrzna. Tak że to, że pan Perschke zatytułował swoje pismo „petycja”, to wcale nie oznacza, że jest to petycja w rozumieniu przepisów ustawy o petycjach, a jest to rzeczywiście skarga.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Dziękuję. Czy jeżeli pan jeszcze... ale bardzo krótko bym prosił.

Pan Marek Perschke: Ustawa o petycjach mówi wyraźnie, co jest skargą, a co jest petycją. Skargą jest... Skarga zwrócona, skoro zwracamy się do organu, który wydał decyzję lub do organu nadrzędnego, która ma... Skarga ma po prostu tą decyzję błędną wycofać lub ewentualnie zadośćuczynić, jeśli były jakieś spowodowane szkody. Natomiast ja się zwracam z petycją o to, żeby skontrolować pracę działu. Nie mówię tutaj o swojej tylko sprawie, bo z tego, co widzę, wynika, że po prostu pracownicy wydziału nie znają prawa, nie znają Kodeksu postępowania administracyjnego ani przepisów ustawy. W związku z tym należałoby sprawdzić, czy tylko w moim przypadku zachodzi taka konieczność, żeby, no, podjąć inne decyzje, niż zostały podjęte. Nie chodzi mi tutaj o własny interes tylko.

Następnie projekt uchwały został poddany pod głosowanie imienne.

Za w/w projektem uchwały głosowało 11 radnych, przeciw – 3, wstrzymało się – 2.

Przy 11 głosach za, uchwała nr 340 w sprawie rozpatrzenia skargi została podjęta i stanowi zał. nr 19 do protokołu.

#### **Ad. 16 Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na niewłaściwe działanie Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Sanoku (druk 403)**

Przewodniczący Rady zapytał, czy są pytania do projektu uchwały.

Pytań brak.

Następnie projekt uchwały został poddany pod głosowanie imienne.

Za w/w projektem uchwały głosowało 17 radnych, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Przy 17 głosach za, uchwała nr 341 w sprawie rozpatrzenia skargi na niewłaściwe działanie Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Sanoku, została podjęta i stanowi zał. nr 20 do protokołu.

#### **Ad. 17 Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi w sprawie braku odpowiedzi od Zarządu Powiatu Sanockiego (druk 404)**

Radny Stanisław Lewicki: Jest to skarga, która wpłynęła od mieszkańców i sołtysa Falejówki w sprawie drogi Falejówka-Grabówka oraz braku reakcji w tej sprawie.

Radny Damian Biskup: Powiem tak, Wysoka Rado, bo to jest skarga też na moją osobę, bo też jestem w zarządzie i przyznam szczerze, że nie wiem, co mam powiedzieć w tej sprawie. Bo sprawy były procedowane, a że odpowiedź nie wyszła, no, to stawia mnie naprawdę jako radnego i członka zarządu, naprawdę, w niekomfortowej sytuacji. Tu przed chwilą ktoś, osoba, nasz mieszkaniec Powiatu Sanockiego, zwrócił się z prośbą, żeby organ, jakim jest starosta, przekontrolował, sprawdził, wyaudytował, jak działa jeden z naszych wydziałów. No, myślę, że musimy to zrobić prędzej czy później. Ja taki złożę wniosek na zarządzie powiatu jako członek zarządu. Bo nie możemy pozwalać na to, że to słyszę w tle, bo to się tak teraz dowiedziałem, że wyrok sądu administracyjnego jest, obowiązujący, a my jakoś robimy tak, żeby zrobić inaczej. Sprawę czytałem, sprawę znam, ale chciałbym, żeby po prostu to wyszło jeszcze raz i żeby to dokładnie było sprawdzone, żeby i strona, czyli nasz mieszkaniec był zadowolony, i my jakoś żebyśmy wyszli z tego z twarzą. Powiem też z innej strony: nagminnym staje się, że nie odpowiadamy na pisma. Mnie uczyli na studiach, że jeżeli strona zwraca się pisemnie, to w ten sam sposób należy odpowiedzieć. Sam w ostatnim czasie z grupą radnych, potem w innym zestawieniu, zadaliśmy stosowne pytania do starostwa, do starosty, i na niektóre z nich po długim czasie przypominania się itd. dostaliśmy odpowiedź, ale na niektóre nie ma odpowiedzi do dnia dzisiejszego. No, przyznam szczerze, że dziwi mnie to, no ale każdy, kto nie odpowiada, musi się liczyć z konsekwencjami takiego działania. Bo jeżeli nie ma odpowiedzi, są stosowne przepisy w k.p.a. i można po prostu pójść do sądu. Wtedy osoba, która nie odpowiedziała, po prostu będzie pociągnięta do odpowiedzialności. Tylko o ile to w przypadku – nazwijmy to tak w cudzysłowie – mieszkańca Powiatu Sanockiego - to pewnie tak gdzieś będzie, prędzej czy później, o tyle mi się to nie podoba, że radni piszą takie wnioski i nie mają odpowiedzi. Owszem, może ktoś tam do nich dzwoni, przekazuje, informuje, ale jeżeli ktoś złożył w formie pisemnej pytanie, powinien uzyskać odpowiedź też w takiej formie. I tutaj powiem wprost: nie zawsze musi to być interpelacja. Bo tutaj niektórzy zasłaniają się, że jak radny chce mieć odpowiedź na dane pytanie, no to musi złożyć interpelację. No nie zawsze tak jest. Dzisiaj, wprost stosując się do konstytucji, do innych ustaw, każdy mieszkaniec, a tym bardziej radny, ma dostęp do wszelkiej informacji publicznej i należy – myślę, że to jest takie jakieś zaniechanie spowodowane covidem itd., ale myślę, że teraz wszyscy zostaniemy zasypani lawiną pisemnych odpowiedzi. Dziękuję.

Radny Sebastian Niżnik: Panie przewodniczący, Wysoka Rado, ja tylko chciałbym powiedzieć dwa zdanie odnośnie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, ponieważ rozpatrywaliśmy tą skargę miejscowości Falejówka z sołtysem na czele, dotyczącą braku odpowiedzi ze strony zarządu i weszliśmy w taką dyskusję, przy – w mojej ocenie – nie do końca rzeczowej opinii prawnej, że tej odpowiedzi udzielił Powiatowy Zarząd Dróg i że oni odpowiadają za remonty dróg itd.

No, niestety, sami państwo wiecie, że my jako radni za chwilę będziemy podchodzili też do kilku uchwał dotyczących remontów czy przebudów dróg. I to nie jest jedyna sytuacja, kiedy to rada decyduje o przebudowach i remontach. I na pewno na tej komisji ustaliliśmy jedną rzecz: że tej odpowiedzi od zarządu nie było. Można oczywiście załączyć odpowiedź Powiatowego Zarządu Dróg jako załącznik, ale jednak pismo skierowane było od sołtysa i mieszkańców wsi Falejówka do zarządu, a osoba czy osoby, które pisały, nie dostały informacji, że w imieniu zarządu powiatu odpowiedź zostanie przekazana przez Powiatowy Zarząd Dróg. Oczywiście, Powiatowy Zarząd Dróg mógł napisać do zarządu i to byłoby załącznikiem do tej odpowiedzi. Wiadomo, że zostaliśmy przegłosowani, bo większość osób jest w komisji z koalicji rządzącej i tak to wygląda, ale fakty niestety są takie, jakie są. Dziękuję bardzo.

Starosta Stanisław Chęć: Panie przewodniczący, no właśnie, tutaj pan radny Sebastian Niżnik jednak przyznał, że ta odpowiedź została udzielona, więc po też dyskusjach i na zarządzie, przekazaniu tego tematu do Powiatowego Zarządu Dróg, panu sołtysowi odpowiedź została udzielona. A tutaj uważam, że też... [niezrozumiałe głosy na sali, bez mikrofonu] Ale odpowiedź została udzielona. Natomiast na wszystkie pytania czy kierowane od radnych staramy się odpowiadać na bieżąco i nie przypominam sobie takiej sytuacji, żeby... Albo... albo tutaj rozmawiamy, to fakt, bo czasem rozmawiamy, wyjaśniamy sobie, niektóre... w niektórych sytuacjach mamy zapewnienie, że to już wystarczy, więc uważam, że wiele spraw tutaj już jest zamkniętych, przedyskutowanych i tutaj też niektóre... niektórzy radni mówili, że ta odpowiedź ich satysfakcjonuje, po rozmowach.

Radny Damian Biskup: Panie starosto, no to... no to skoro pan tak mówi, no to radni podpisali się pod pismem i pytali odnośnie szpitala. Odpowiedzi pisemnej nikt nie dostał do dzisiaj. Co dalej będzie w szpitalu, jak będzie – do dnia dzisiejszego nikt z nas nie dostał pisemnej odpowiedzi.

Radny Stanisław Lewicki: Ale ja myślę, żeby dopełnić tutaj tą uchwałę i żeby informacja... Bo jednak poprzez media ktoś tam nas obserwuje i skoro złożył skargę, na pewno jest zainteresowany sprawą. A widzę, że jest tu pan naczelnik wydziału inwestycji, być może ma taką wiedzę. Bo tutaj, jeśli chodzi o tą drogę, to kilkakrotnie podchodziliśmy do niej, jeśli chodzi o środki powodziowe. Ja chciałbym w tej chwili wiedzieć, jakie są zamiary w ogóle, bo zdaje się, że nawet został wykonany projekt na ten remont. [Niezrozumiałe głosy z sali, poza mikrofonem] No nie jest, ale... ale informacja powinna pójść, bo, powiedzmy... W jednym zdaniu. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Bardzo bym prosił, żebyśmy wszyscy w temacie, bo skarga tego nie dotyczy bezpośrednio. Czy pan... No, ale to naprawdę... W wolnych wnioskach, myślę, że pan... pan odpowie w wolnych wnioskach na to pytanie.

Następnie projekt uchwały został poddany pod głosowanie imienne.

Za w/w projektem uchwały głosowało 14 radnych, przeciw – 2, wstrzymało się – 1.

Przy 14 głosach za, uchwała nr 342 w sprawie rozpatrzenia skargi w sprawie braku odpowiedzi od Zarządu Powiatu Sanockiego została podjęta i stanowi zał. nr 21 do protokołu.

#### **Ad. 18 Podjęcie uchwały w sprawie przekazania petycji do rozpatrzenia (druk 405).**

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Lewicki przedstawił projekt uchwały.

Przewodniczący Rady zapytał, czy są pytania do projektu uchwały.

Pytań brak.

Następnie projekt uchwały został poddany pod głosowanie imienne.

Za w/w projektem uchwały głosowało 17 radnych, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Przy 17 głosach za, uchwała nr 343 w sprawie przekazania petycji do rozpatrzenia została podjęta i stanowi zał. nr 22 do protokołu.

**Ad. 19 Podjęcie uchwały w sprawie przekazania Wojewódzkiemu Sądowi Administracyjnemu w Rzeszowie skargi Sebastiana Niżnika Radnego Powiatu Sanockiego, o stwierdzenie nieważności uchwał podjętych na XXXII sesji Rady Powiatu sanockiego w dniu 29 marca 2021r. oraz XXXIII sesji Rady Powiatu Sanockiego w dniu 7 kwietnia 2021r. wraz z aktami i odpowiedzią na skargę (druk 406)**

Przewodniczący Rady zapytał, czy są pytania do projektu uchwały.

Pytań brak.

Następnie projekt uchwały został poddany pod głosowanie imienne.

Za w/w projektem uchwały głosowało 14 radnych, przeciw – 1, wstrzymało się – 0.

Przy 14 głosach za, uchwała nr 344 w sprawie przekazania Wojewódzkiemu Sądowi Administracyjnemu w Rzeszowie skargi Sebastiana Niżnika Radnego Powiatu Sanockiego, o stwierdzenie nieważności uchwał podjętych na XXXII sesji Rady Powiatu sanockiego w dniu 29 marca 2021 r. oraz XXXIII sesji Rady Powiatu Sanockiego w dniu 7 kwietnia 2021 r. wraz z aktami i odpowiedzią na skargę, została podjęta i stanowi zał. nr 23 do protokołu.

**Ad. 20 Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Sanockiego na 2021 rok (kwota 30.301 zł) (druk 407)**

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Lewicki przedstawił projekt uchwały.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł zapytał, czy są pytania do projektu uchwały.

Pytań brak.

Następnie projekt uchwały został poddany pod głosowanie imienne.

Za w/w projektem uchwały głosowało 17 radnych, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Przy 17 głosach za, uchwała nr 345 w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Sanockiego na 2021 rok (kwota 30.301 zł) została podjęta i stanowi zał. nr 24 do protokołu.

**Ad. 21 Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Sanockiego na 2021 rok (kwota 50.284 zł) (druk 408).**

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Lewicki przedstawił projekt uchwały.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł zapytał, czy są pytania do projektu uchwały.

Pytań brak.

Następnie projekt uchwały został poddany pod głosowanie imienne.

Za w/w projektem uchwały głosowało 17 radnych, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Przy 17 głosach za, uchwała nr 346 w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Sanockiego na 2021 rok (kwota 50.284 zł) została podjęta i stanowi zał. nr 25 do protokołu.

**Ad. 22 Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Sanockiego na 2021 rok (kwota 101.522 zł) (druk 409)**

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Lewicki oraz skarbnik Edyta Szałankiewicz przedstawili projekt uchwały.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł zapytał, czy są pytania do projektu uchwały.

Pytań brak.

Następnie projekt uchwały został poddany pod głosowanie imienne.

Za w/w projektem uchwały głosowało 17 radnych, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Przy 17 głosach za, uchwała nr 347 w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Sanockiego na 2021 rok (kwota 101.522 zł) została podjęta i stanowi zał. nr 26 do protokołu.

**Ad. 23 Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Sanockiego na 2021 rok (kwota 1.980 zł) (druk 410)**

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Lewicki przedstawił projekt uchwały.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł zapytał, czy są pytania do projektu uchwały.

Pytań brak.

Następnie projekt uchwały został poddany pod głosowanie imienne.

Za w/w projektem uchwały głosowało 17 radnych, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Przy 17 głosach za, uchwała nr 348 w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Sanockiego na 2021 rok (kwota 1.980 zł) została podjęta i stanowi zał. nr 27 do protokołu.

**Ad. 24 Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Sanockiego na 2021 rok (kwota 21.000 zł) (druk 411)**

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Lewicki przedstawił projekt uchwały.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł zapytał, czy są pytania do projektu uchwały.

Pytań brak.

Następnie projekt uchwały został poddany pod głosowanie imienne.

Za w/w projektem uchwały głosowało 17 radnych, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Przy 17 głosach za, uchwała nr 349 w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Sanockiego na 2021 rok (kwota 21.000 zł) została podjęta i stanowi zał. nr 28 do protokołu.

**Ad. 25 Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Sanockiego na 2021 rok (kwota 2.700.000 zł) (druk 412)**

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Lewicki przedstawił projekt uchwały.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł zapytał, czy są pytania do projektu uchwały.

Radny Sebastian Niżnik: Panie przewodniczący, Wysoka Rado, ja chciałem zapytać, bo na komisjach jeszcze przed tymi sesjami kopertowymi, gdy rozmawialiśmy na temat kwoty 2 mln 700 tys. odnośnie drogi Sanok-Dobra i odcinków, jakie ewentualnie będą realizowane. Nie było tej wiedzy. Dopiero w momencie, gdy otrzymaliśmy dokumenty na sesję i to są dwa odcinki: jeden przed Mrzygłodem od zakończenia tam osuwiska w Dębnej, a druga część jest już od bezpośrednio centrum powiedzmy miejscowości Dobra w kierunku Ulucza. Chciałbym zapytać o to, kiedy ewentualnie i czy jest rozważany w ogóle remont najgorszego odcinka drogi na

odcinku Sanok-Dobra w miejscowości... bezpośrednio miejscowości Hłomcza? Tam jeżeli państwo robiliście przeglądy dróg, mostów za ubiegły rok, to na pewno wiecie, że ta droga jest na poziomie pewnie Załuża, jeżeli chodzi o koleiny i stan tej drogi jest dużo gorszy niż tych odcinków, które remontujemy teraz. Dlatego chciałem zapytać, jakie były powody, że akurat miejscowość Hłomcza nie znalazła się w tym projekcie i nie będzie remontowana? I jaki jest zakres tego remontu? Co konkretnie znaczy w tym wypadku? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Nie wiem, pan starosta czy pan naczelnik...

Starosta Stanisław Chęć: Myślę, że szczegółowej odpowiedzi udzieli pan naczelnik Michał Cyran, natomiast no, te środki, te 2 mln 700, to jest... to otrzymaliśmy z Funduszu Solidarności, ale tam, gdzie one... tam, gdzie były szkody. Nie tam, gdzie chcemy remontować, tylko tam, gdzie nastąpiły te zjawiska i tutaj i to co zostało zakwalifikowane. Więc tutaj możemy ewentualnie myśleć o jakimś innym zadaniu na terenie dróg przez miejscowość Hłomczę. Proszę bardzo, pewnie że tak. Oczywiście, zaraz oddam głos, chwileczkę. Chyba że nie chcesz odpowiedzi. Więc... tak to tak to wygląda. Proszę bardzo, panie naczelniku.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału Inwestycji i Zamówień Publicznych Michał Cyran: Panie przewodniczący, Wysoka Rado, jeżeli chodzi o Fundusz Solidarności, tam były brane pod uwagę do dofinansowania tylko zadania wykazane w protokole strat w 2020 r. i wojewódzka komisja weryfikacyjna uznała te 2 kilometraże, o których dzisiaj mówimy na sesji. I wytypowaliśmy to zadanie jako zadanie o największej wartości. Dofinansowanie jest stuprocentowe. Natomiast ten odcinek, o którym mówi pan radny, na wysokości Hłomczy jest pozytywnie zweryfikowany w 2019 r. Mamy go w protokole i jeżeli wytyczne ministra spraw wewnętrznych i administracji na to pozwolą, to warto by go było zgłosić pewnie w styczniu, jak będzie typowanie zadań do realizacji w ramach strat powodziowych, o ile będzie to już z naszych pieniędzy rządowych. Zakres remontu to nawierzchnia, pobocza i odmulanie rowów. Wszystko co jest wskazane w protokole, możemy wykonać. Szanowni państwo, remont to... Definicja remontu mówi o tym, że nie można zmieniać charakterystycznych parametrów drogi. Można wykonać remont przy użyciu lepszych, nowocześniejszych materiałów, niż były zastosowane lata temu, natomiast muszą zostać istniejące parametry. Nie wolno wykonywać podbudowy, nie wolno zwiększać nośności. Mają zostać istniejące parametry. Nazwę „remont” na rzuciły nam wytyczne zasad dofinansowania zadań z Funduszu Solidarności. Dlatego te wszystkie zadania mogą obejmować tylko remonty.

Starosta Stanisław Chęć: Trzeba jeszcze dodać, że to dotyczy tylko roku 2020, ten Fundusz Solidarności. Tak że raczej... Żeby to się przewinęło, bo wracamy tam gdzieś do innych spraw z poprzednich lat, a tutaj to nie będzie obowiązywało.

Radny Damian Biskup: Skoro jesteśmy akuratnie też przy tej drodze, też tu przy nazwie „remont”... Ja akuratnie jestem zwolennikiem metodologii, żeby wszędzie przygotowywać projekty na przebudowę dróg, a nie na remonty. Bo remont możemy zawsze wykonać i wszędzie, każdej drogi, ponieważ jest to krótka procedura, a przebudowę, no, już nie tak bardzo. Dlatego na wszystkich komisjach do tej pory i na zarządzie powtarzałem i będę bronił tej... no, tej po prostu mojej strategii, żeby raczej starać się w miejscach takich, jak droga na przykład na Dobrą, wykonywać nie remonty, tylko przebudowy. Bo remont – proszę państwa, no, już dzisiaj możemy sobie założyć, że ta droga za 5-6 lat z powrotem będzie do remontu.

Następnie projekt uchwały został poddany pod głosowanie imienne.

Za w/w projektem uchwały głosowało 17 radnych, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Przy 17 głosach za, uchwała nr 350 w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Sanockiego na 2021 rok (kwota 2.700.000 zł) została podjęta i stanowi zał. nr 29 do protokołu.

#### **Ad. 26 Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Sanockiego na 2021 rok (kwota 6.441 zł) (druk 413).**

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Lewicki przedstawił projekt uchwały.

Przewodniczący Rady zapytał, czy są pytania do projektu uchwały.

Pytań brak.

Następnie projekt uchwały został poddany pod głosowanie imienne.

Za w/w projektem uchwały głosowało 17 radnych, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Przy 17 głosach za, uchwała nr 351 w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Sanockiego na 2021 rok (kwota 6.441 zł), została podjęta i stanowi zał. nr 30 do protokołu.

#### **Ad. 27 Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Sanockiego na 2021 rok (kwota 143.241 zł) (druk 414).**

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Lewicki przedstawił projekt uchwały.

Przewodniczący Rady zapytał, czy są pytania do projektu uchwały.

Pytań brak.

Następnie projekt uchwały został poddany pod głosowanie imienne.

Za w/w projektem uchwały głosowało 17 radnych, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Przy 17 głosach za, uchwała nr 352 w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Sanockiego na 2021 rok (kwota 143.241 zł) została podjęta i stanowi zał. nr 31 do protokołu.

#### **Ad. 28 Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Sanockiego na 2021 rok (kwota 15.000 zł) (druk 415).**

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Lewicki przedstawił projekt uchwały.

Przewodniczący Rady zapytał, czy są pytania do projektu uchwały.

Pytań brak.

Następnie projekt uchwały został poddany pod głosowanie imienne.

Za w/w projektem uchwały głosowało 17 radnych, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Przy 17 głosach za, uchwała nr 353 w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Sanockiego na 2021 rok (kwota 15.000 zł) została podjęta i stanowi zał. nr 32 do protokołu.

#### **Ad. 29 Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Sanockiego na 2021 rok (kwota 150.000 zł) (druk 420).**

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Lewicki przedstawił projekt uchwały.

Przewodniczący Rady zapytał, czy są pytania do projektu uchwały.

Radny Tomasz Gankiewicz: Panie przewodniczący, Wysoka Rado, ja tylko taki króciutki komentarz, bo oczywiście zagłosuję za tą ustawą, ponieważ taki samochód...



Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Uchwałą, panie radny.

Radny Tomasz Gankiewicz: Za tą uchwałą, naturalnie, przepraszam bardzo, ponieważ taki samochód na pewno jest potrzebny. Niemniej jednak nasuwa mi się taka myśl, że kiedy były wybory prezydenckie i bez żadnych przesłanek merytorycznych rozdawano samochody i na to były pieniądze rządowe, żeby rozdawać samochody bez analizy, czy to jest potrzebne, czy nie, tylko według konwencji wyborczej, to powinny też być pieniądze na to, żeby taki samochód był finansowany odgórnie, a nie żeby zadłużone samorzady musiały się składać i dokładać do takiego samochodu. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Dziękuję. Myślę, że samochodów w Polsce, ile by ich nie było, to będzie, panie radny, zawsze za mało i obrona życia ludzkiego jest naprawdę na pewno najważniejsza, więc każde pieniądze wydane na straż pożarną w Polsce to nie są pieniądze w żaden sposób wyrzucone do błota i myślę, że żeby nikogo nigdy nie dotknęło jakiegokolwiek nieszczęście.

Radny Tomasz Gankiewicz: Panie przewodniczący, ale pan chyba nie słuchał ze zrozumieniem. Ja nie powiedziałem, że są wyrzucone do błota, ale nie są rozpatrywane według merytorycznych przesłanek, według analiz, gdzie ten samochód jest najbardziej potrzebny. Ja wolę, żeby samochód był przyznany tam, gdzie jest najbardziej potrzebny według względów merytorycznych, a nie według loterii, takiej po prostu na potrzeby kampanii wyborczej.

Następnie projekt uchwały został poddany pod głosowanie imienne.

Za w/w projektem uchwały głosowało 17 radnych, przeciw – 0, wstrzymał się – 1.

Przy 17 głosach za, uchwała nr 354 w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Sanockiego na 2021 rok (kwota 150.000 zł) została podjęta i stanowi zał. nr 33 do protokołu.

### **Ad. 30 Podjęcie uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Sanockiego na lata 2021-2028 (druk 416).**

Przewodniczący Rady zapytał, czy są pytania do projektu uchwały.

Pytań brak.

Następnie projekt uchwały został poddany pod głosowanie imienne (w tym punkcie nastąpiła reasumpcja głosowania).

Za w/w projektem uchwały głosowało 15 radnych, przeciw – 1, wstrzymało się – 2.

Przy 15 głosach za, uchwała nr 355 w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Sanockiego na lata 2021-2028 została podjęta i stanowi zał. nr 34 do protokołu.

### **Ad. 31 Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę XXXII/327/2021 Rady Powiatu Sanockiego z dnia 29 marca 2021 r. w sprawie: wyrażenia zgody na przystąpienie przez PUP w Sanoku do realizacji projektu pod nazwą „Aktywizacja osób młodych pozostających bez pracy w powiecie sanockim (VI)” – projekt pozakonkursowy (druk 418).**

Przewodniczący Rady zapytał, czy są pytania do projektu uchwały.

Pytań brak.

Następnie projekt uchwały został poddany pod głosowanie imienne.

Za w/w projektem uchwały głosowało 17 radnych, przeciw – 0, wstrzymało się – 1.

Przy 17 głosach za, uchwała nr 356 zmieniająca uchwałę XXXII/327/2021 Rady Powiatu Sanockiego z dnia 29 marca 2021 r. w sprawie: wyrażenia zgody na przystąpienie przez PUP w Sanoku do realizacji projektu pod nazwą „Aktywizacja osób młodych pozostających bez pracy w powiecie sanockim (VI)” – projekt pozakonkursowy została podjęta i stanowi zał. nr 35 do protokołu.

**Ad. 32 Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie przez PUP w Sanoku do realizacji projektu pod nazwą „Aktywnie na rynku pracy” w ramach konkursu nr RPPK.07.01.00-IP.01-18-026/20, współfinansowanym ze środków EFS Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020, Oś priorytetowa VII Regionalny rynek pracy, Działanie 7.1 Poprawa sytuacji osób bezrobotnych na rynku pracy – projekty konkursowe (druk 419).**

Przewodniczący Rady zapytał, czy są pytania do projektu uchwały.

Pytań brak.

Następnie projekt uchwały został poddany pod głosowanie imienne.

Za w/w projektem uchwały głosowało 17 radnych, przeciw – 0, wstrzymało się – 1.

Przy 17 głosach za, uchwała nr 357 w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie przez PUP w Sanoku do realizacji projektu pod nazwą „Aktywnie na rynku pracy” w ramach konkursu nr RPPK.07.01.00-IP.01-18-026/20, współfinansowanym ze środków EFS Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020, Oś priorytetowa VII Regionalny rynek pracy, Działanie 7.1 Poprawa sytuacji osób bezrobotnych na rynku pracy – projekty konkursowe, została podjęta i stanowi zał. nr 36 do protokołu.

**Ad. 33 Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia petycji do Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej w związku z pracami Komisji Europejskiej nad „Unijną strategią na rzecz bioróżnorodności 2030. Przywracanie przyrody do naszego życia” (druk 417).**

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Czy ktoś z pań i panów radnych ma pytania? Pan radny Niżnik, chociaż pan prosił, żeby przesunąć, bo pan chciał wyjść.

Radny Sebastian Niżnik: Oczywiście, panie przewodniczący, ale wtedy prosiłem, żeby był punkt przedostatni, a jeszcze zostało parę punktów, także nie jest to przedostatni punkt. Ale wracam do swoich pytań, które zadałem na samym początku, bo tutaj kolega radny Strzyż też nas w błąd wprowadził, mówiąc, że konsultacje społeczne się zaczęły 5 kwietnia odnośnie ochrony bioróżno... biologicznej różnorodności, a one trwały, konsultacje, do 5 kwietnia 2021 r. To można sprawdzić na stronach internetowych. Myślę, że większość osób ma... [Niezrozumiałe głosy w tle] Nie, no jasne, są trzy, i bardzo dobrze, i trzy. Drugie odnośnie lasów to do 19 kwietnia 2021 i trzecie – termin konsultacji – zdrowe gleby – 27 kwietnia 2021. Wszystkie się skończyły konsultacje, bo mamy 27... Nie, no jasne, no, na poziomie osób fizycznych, dlatego o to chciałem zapytać, nie, bo my debatujemy i usłyszeliśmy, że do końca nie wiemy, jak będzie wyglądał ten dokument. Miał być apel, przesunęliście państwo teraz jako petycję i tą całą uchwałę trzeba zmienić. Fajnie byłoby się zastanowić i myślę, że to był dobry wniosek, żeby ona trafiła do komisji, ponieważ piszecie tutaj w tym, że przesłać treść niniejszej uchwały do marszałka sejmiku, senatu, Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej, ministra klimatu i środowiska, a nie ma na przykład docelowej instytucji, która zajmuje się tym dokumentem, czyli do Komisji Europejskiej, też można byłoby założyć. Tu w uchwale nie ma.

W uchwale nie ma, w tej przynajmniej, którą ja dysponuję, nie ma. W każdym bądź razie wracam do tego pytania, bo jako osoby fizyczne, czy moglibyście państwo przedstawić, jakie wnioski zostały złożone w ramach tych konsultacji, czego one dotyczyły, była reakcja państwa na to, co zrealizowaliście w tych terminach, które były obowiązujące, dotyczące konsultacji społecznych. Bo chciałbym je poznać. Dlaczego nam ich nie dostarczyliście państwo? Bo uważam, że to jest moment, jeżeli tworzą się jakiegokolwiek dokumenty unijne, do... i pole do tego, aby można było jakieś zmiany nanosić, uczestniczyć w tych konsultacjach, bo takie wysyłanie apeli czy petycji gdzieś tam do kogoś poza protokołem – bo jednak są określone standardy, są określone przepisy, są określone zasady dotyczące konsultacji społecznej. Ja mam wrażenie, że my dzisiaj, podejmując tą petycję, apel, cokolwiek byśmy nie nazwali, nagle ratujemy swoją pozycję po to tylko, żeby pokazać, że mamy jakieś tam odmienne zdanie. Ja bym chciał zobaczyć aktywność na polu dotyczącą tego dokumentu, jakie to były aktywności, żebyśmy to otrzymali w formie pisemnej. Jaki był skutek tego, a nie pismo, które *de facto* jest tylko i wyłącznie populistycznym działaniem, które nie będzie miało żadnych efektów ani wymiaru poza tym, że się ukaże w mediach i nie będziemy z tego mieli żadnych korzyści, prawda? Tylko tą drogą właściwą, która dotyczy każdego dokumentu, który... który jest. I to jest określone ściśle, dlatego dziwi mnie to postępowanie, dziwi mnie państwa upór, że dzisiaj chcecie podejmować taką uchwałę. Zupełnie dla mnie to niezrozumiałe. Dziękuję bardzo.

Radny Tomasz Gankiewicz: Panie przewodniczący, Wysoka Rado, ja czytając, zapoznając się z tym pismem, w sporej mierze się z nim zgadzam. Niemniej jednak brakuje mi tutaj też odrobiny takiego pozytywnego aspektu, ponieważ wiem z życia, jakie potrafią być komplikacje, ale wiem też, jaką tutaj ten projekt może być szansą dla regionu i dla ludzi. I jakie mają być przeznaczone, jak potężne pieniądze mają być przeznaczone na ten projekt. I właśnie w tym, w tych... w tych obawach brakuje też... też kilku bodaj słów na temat tego, jaka to może też być szansa. I proszę państwa, w zasadzie w związku z tym ja tutaj wstrzymam się od głosu. Chociaż oczywiście fajnie, że wyczulamy... wyczulamy polityków na to, żeby tutaj zostało to sprawnie zorganizowane, ponieważ ta... te posunięcia muszą być mądrze przemyślane i taka restrukturyzacja tych terenów musi być w bardzo mądrym planie osłonowym przeprowadzona, tak żeby to nie odbyło się tylko właśnie z... nie pokomplikowało tutaj życia mieszkańcom i przedsiębiorcom, ale też żeby po prostu w mądry sposób, patrząc długofalowo, żeby to było z korzyścią dla pokoleń. Dziękuję bardzo.

Radny Krzysztof Strzyż: Panie przewodniczący, szanowni państwo, pan radny Sebastian pyta o skutki. Skutki są wynikiem działań. Ja mam pytanie do pana, jakie pan działania podjął jako obywatel Unii Europejskiej w tym temacie, gdyż to było bardzo transparentne i można było zaangażować się w to. Jeśli chodzi o sam – ja nie mówię o dokumencie, tylko mówimy tutaj...

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Ja bym prosił, żebyśmy mówili o projekcie uchwały, bo wchodzimy na niepotrzebne dyskusje. Mówmy o projekcie uchwały i o tym... Wszystkich uczestników, koleżanki i kolegów radnych bym o to prosił. Do projektu uchwały.

Radny Krzysztof Strzyż: Ja mam prośbę do osób, do obsługi technicznej. Może byśmy wyłączyli światło, ja mam przygotowaną prezentację i chciałbym naświetlić ten problem państwu, żeby wiedzieć, o czym mówić, bo...

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Znaczy, ja myślę, że nie wiem... większość z nas chyba o bioróżnorodności, panie radny, wie. Ja bym... ja mam pytanie, czy w ogóle są państwo zainteresowani tą prezentacją? Ale... ale... ale pan mówi za sam za siebie, panie radny. Pozostali...

Radny Krzysztof Strzyż: To proszę pana, osoba, która na początku chciała, że tak powiem, przyłożyć i obalić, i podejmowała temat wątpliwości: petycja czy apel, jest nawet dzisiaj... jest w tym momencie już nieobecna i pan też, już widzę, się pakuje, więc niech pan mówi za siebie o zainteresowaniu tym tematem. Nie, to nie o to chodzi, panie Sebastianie, tylko problem jest naprawdę i świadomość tego problemu nie do końca jest w środowisku rozpowszechniona, gdyż dotyczy on... Trzeba zacząć od podstawowych zobowiązań ze strategii, tego dokumentu, który został opublikowany 20 kwietnia ub. roku. Bo dotyczy on objęcia co najmniej 30% unijnych obszarów lądowych i 30% obszarów morskich ochroną prawną, w tym 10% ochroną ścisłą. Ochrona ścisła to jest ścisła reglamentacja jakiejkolwiek działalności gospodarczej na naszym terenie, bo te procenty będą się skupiać, drodzy państwo, głównie na lasach państwowych, ale nie jest powiedziane, że nie na prywatnych. A nasz region, Powiat Sanocki, jest w 50, ponad 51% pokryty drzewostanami. Więc zobaczymy, jak bardzo on nas może dotknąć. Skutki dla naszego regionu naprawdę mogą być, no, przykre. Jest to naprawdę duży cios przedsiębiorczość naszego terenu. I trudno tutaj mówić o tym temacie i spierać się, czy to ma być apel, czy to ma być petycja, bo pierwotnie miał być to apel. Jest tutaj pan naczelnik Skiba, który przygotowywał projekt uzasadnienie i radcy prawni powiedzieli, że lepszą formą będzie petycja. Nie tak dawno, jak dwa dni temu w formie petycji również... Mam przed sobą: petycja Rady Powiatu Bieszczadzkiego, Rady Powiatu Przemyskiego i Rady Gminy Bircza z dnia 25 maja. Niektórzy siedzący tutaj... siedzące tutaj osoby były obecne na tej wspólnej sesji – i też podjęły formie petycji. Petycja jest prawem konstytucyjnym, art. 63. Na petycję trzeba odpowiedzieć. Więc odpowiadam, dlaczego podjęliśmy taką decyzję, my jako zarząd, że w formie petycji, ale w oparciu, jeszcze raz, o opinię radcy prawnego, który wypowiedział się na początku. Chciałbym ten temat petycji zamknąć tym momencie, bo jest dzisiaj modny, jeśli chodzi o porządek dzisiejszej sesji. Przynajmniej w trzech punktach pojawiała się petycja. Drodzy państwo, problem dotyczy problemu całej unii, ale szczególnie terenów zalesionych, czyli głównie naszego regionu, regionu Karpat. Tak jak powiedziałem, Powiat Sanocki to 51% lasy. Ochrona ścisła w myśl ustawy o ochronie przyrody z 2004 r. to jest wykluczenie praktycznie jakiejkolwiek działalności. Jakie to ma przełożenie społeczne, gospodarcze, to ja myślę, że wszyscy sobie państwo zdajecie z tego sprawę. Jeśli chodzi o kolejne formy ochrony przyrody, Województwo Podkarpackie jest objęte w 82% różnymi formami ochrony przyrody. Jakie konsekwencje i jakie emocje towarzyszyły wprowadzeniu Natura 2000 w 2004 r., w momencie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, wiemy. Jakie problemy, restrykcje z tym związane, wiemy. Czy stać nas na dalsze formy ochrony przyrody i związane z tym konsekwencje gospodarcze, bo tutaj nie chodzi tylko o lasy. Tutaj chodzi o przemysł drzewny, tutaj chodzi o transport i o różne gałęzie gospodarki. Dlatego mam nadzieję, że nie może nie do końca wszyscy mają pełną się świadomość. Ale tak jak pan przewodniczący powiedział: każdy się zapoznał z materiałami. To są bardzo ogólne informacje. Ja w tym momencie chciałbym po prostu zakończyć swoją wypowiedź. Jeżeli państwo będziecie chcieli, to ja mam prezentację, ale niestety, bo robiliśmy próbę, względy techniczne uniemożliwiły dobrą jakość prezentacji i nie jest to wina tutaj naszych osób obsługujących, ale może jakości sprzętu, rzutnika czy też po prostu małego ekranu. Ta prezentacja nie będzie może do końca czytelna. Mogę państwu zaproponować. Jeżeli nie, to ubolewam bardzo, ale bardzo proszę o ustosunkowanie się... Bo tak jak powiedziałem, to nie jesteśmy pierwsi, że podejmujemy ustawę formie petycji, bo to idzie... Proszę? Uchwałę, przepraszam, w formie petycji, bo to idzie szerokim frontem: gmina Czarna, gmina Olszanica, Związek Gmin Pogranicza. Konwent Powiatów Województwa Podkarpackiego podjął również stanowisko w tej sprawie. To idzie szerokim frontem. Nie jesteśmy wyodrębnieni i pierwsi jeśli w tym temacie, a forma przyjęta jest podparta jak najbardziej opinią prawną, dlatego stąd ta zmiana: apel na petycję.

Radny Robert Zoszak: Ja jednak chciałem prosić, aczkolwiek no, pan radny Strzyż wycofał się z prezentacji ze względów technicznych. Chciałem tylko prosić, żeby jednak uszanować to, że przygotował się. Ale zostawiamy ten temat, rozumiem, w tej chwili i mam nadzieję, że zainteresowani, ja na przykład jestem zainteresowany tym materiałem, a więc bardzo proszę o przesłanie mi go, jeżeli będzie taka możliwość, na skrzynkę. Natomiast, szanowni państwo, ja również zapoznałem się z tą petycją, bo rozumiem, że taką formę możemy przyjąć już w tej chwili. I myślę, że my mniej powinniśmy się zastanawiać nad nazwą i tutaj dyskusja przede wszystkim powinna być w mojej ocenie skierowana na meritum sprawy. Szanowni państwo, jak przeczytałem te założenia unii... komisji Unii Europejskiej, to przyznam szczerze, że w mojej ocenie może być to katastrofa praktycznie dla naszego regionu. Dla mnie jest to przedstawienie takiego dystopijnego świata tutaj i owszem, rozmawiałem też z panem Krzysztofem na ten temat i przyznam szczerze, że tak jak mówię, no, powinniśmy przede wszystkim zwrócić uwagę na meritum tej sprawy i na zapisy tego projektu, i nie spierać się tutaj, czy będzie to forma petycji czy będzie to forma uchwały, czy będzie to forma inna. Natomiast myślę, że powinna ona dotrzeć przede wszystkim do Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej, bo myślę, że tutaj jest to jedyny, no, przedstawiciel, który... jedyny organ, który będzie dbał o nasze interesy. Komisja Europejska, wiadomo, że ostatnio w mediach zresztą można to zobaczyć, że dba o interesy decydentów, a nie o nasze własne. A więc myślę, że kierunek jest dobry. Dziękuję.

Radny Roman Konieczny: [Część wypowiedzi bez mikrofonu, niezrozumiała] Może by jednak przeprowadzić tym momencie głosowanie i skrócić dyskusję, i podjąć ostateczną decyzję.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Dziękuję. Jeszcze głos pan – ale bardzo bym prosił, do projektu uchwały – pan radny Niżnik, pan radny Biskup i ja też proponuję przejście do głosowania, bo myślę, że każdy z nas zna powagę tematu i myślę, że podejmiemy... uchwała zostanie podjęta.

Radny Sebastian Niżnik: Panie przewodniczący, ja nie jestem przeciwnikiem działań, tylko jestem przeciwnikiem takich działań, jak dzisiaj zostało to przeprowadzone. Ta petycja teraz w tym względzie jeszcze do niedawna była apelem, nad którym w ogóle my jako rada nie przepracowaliśmy. Te dokumenty, które... Nie przepracowaliśmy. Ja dostałem materiał na sesję, nie było na żadnej komisji innej niż transportu, w której nie jestem, dyskusji na ten temat. Nie dostaliśmy materiałów merytorycznych, czyli nie dostaliśmy, panie przewodniczący, tekstu źródłowego, do którego się odnosi ten apel. I teraz jest pytanie odnośnie tego. Ponieważ my wyszliśmy z założenia przed sesją, że uchwałę dotyczącą apelu przerobimy na uchwałę dotyczącą petycji, a ponieważ wcześniej podejmowaliśmy uchwały dotyczące skargi pana, którą pan radca prawny zakwalifikował jako petycję. I teraz mam pytanie, co my tworzymy? Jaki dokument wyjdzie z rady i nad jaką uchwałą my debatujemy, drodzy państwo. Ja nie dostałem nowej uchwały dotyczącej petycji i teraz mam pytanie: w sprawie podjęcia apelu do rządu Rzeczypospolitej Polski. Panie przewodniczący, czy w związku z tym uchwałę zmieniamy w sprawie przyjęcia petycji do rządu, tak?

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Ja mam przed sobą, mogę przeczytać całą, projekt uchwały.

Radny Sebastian Niżnik: To ja mam proste pytanie, bo... Ale dlaczego my jej nie mamy? Dlaczego nie ma podstawy prawnej? Czy tak jak pan radca prawny wcześniej odnosił się do poszczególnych petycji, dlaczego, czy ta podstawa prawna, na którą my się tu powołujemy...

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Przepraszam, panie radny, widzę, że jest jakiś błąd Biura Rady, bo myślałem, że wszyscy mamy takie same materiały, jak ja. Nie wiem... Myślę, że wszyscy mamy takie same dokumenty. Wszyscy dzisiaj otrzymali dokumenty i pan radny też musiał, pewnie się gdzieś przełożyło. Pan radny Biskup prosił o głos.

Radny Sebastian Niżnik: Nie mam, panie przewodniczący. Przykro mi, ale nie miałem. Ten dokument który otrzymałem to jest apel, tak że...

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Przepraszam bardzo, błąd Biura Rady.

Radny Sebastian Niżnik: Dopiero w tym momencie otrzymałem właściwą... Tak że nie miałem możliwości się zapoznania z tym, przykro mi.

Radny Damian Biskup: Ja, drodzy państwo, tylko wypowiem się naprawdę króciutko jako przedstawiciel może zakładów pracy, które pracują właśnie w tej branży, które wprowadzenie tego nowego zielonego ładu bioróżnorodności zabije. Dlaczego mówię, że zabije? No, akuratnie Krzysztof tutaj wspominał, ja jeżdżę po tych wszystkich konferencjach. Zablokowanie możliwości produkcji Leśnej na 80% obecnie prowadzonych na lasach państwowych spowoduje to, że nie będziemy mieli dostępu do surowca. Tartaki nie będą miały dostępu do surowca, nie będą miały dostępu przez to do pracy przewoźnicy, zakłady usług leśnych nie będą miały gdzie pracować itd. Proszę państwa, to u nas są w niektórych miejscowościach bieszczadzkich – ja jeżdżę, z leśnikami się spotykam, bo tak jest też charakter mojej pracy – w niektórych miejscowościach leśnych 80-70% osób zajmuje się pracą w lesie bądź też turystyką. Z reguły są te dwa aspekty ze sobą łączone, ponieważ osoby w okresie zimowym, letnim itd. potrafią wiązać ze sobą te dwa aspekty. Niemniej jednak wprowadzenie... wprowadzenie tego zielonego ładu w tym zakresie spowoduje... Liczy się migracje na poziomie od 2 do 2,5 tys. ludzi od 2 do 2,5 tys. ludzi z terenu Bieszczad w inne tereny Polski. Taka jest alternatywa i tutaj nie zapewnią tego żadne inne programy, które spowodują nagle, że coś będzie można tutaj robić innego. Dlaczego? Bo na tej dużej przestrzeni zostanie, proszę państwa, wprowadzony rezerwat ścisły. Park narodowy i ochrona ścisła. Jeżeli państwo sobie dobrze kojarzycie, na pewno każdy z was wychodził czy to na połoniny, czy to na Tarnicę czy też na inne szczyty bieszczadzkie, to dobrze przypominacie, że możemy się poruszać tylko według ściśle wyznaczonych terenów itd. I wyobraźcie sobie, że na przykład zostanie wskazany w ten sposób, że las otaczający miasto Sanok zostanie takim parkiem i nikt nie będzie mógł poza wyznaczonymi szlakami do tego lasu wejść. To jest właśnie... no tutaj nam to się szykuje w niedługim okresie czasu. Był tutaj w poniedziałek na miejscu minister środowiska. Samorządy podejmują swoją, że tak powiem, rolę, czyli te petycje kierują. Moim zdaniem, no, petycja jest o tyle lepsza, że musi do niej paść odpowiedź – od apelu i stąd są te zmiany w tym dokumencie, ale co do zasadniczo treści zostaje on ten sam. Następną rolą – na pewno państwo zobaczycie to w mediach, będą się firmy spotykać, które pracują w lesie i też będą apelować, też będą podejmować w formie petycji właśnie swoje apele w kierunku zablokowania i niewprowadzania tej bioróżnorodności w Bieszczadach. Naprawdę, proszę mi wierzyć, to po kolei zamknie każdą gałąź gospodarki w naszym terenie i docelowo też błędem jest myślenie, że dzięki temu się rozwinie turystyka. Turystyka po prostu rozwinie się do pewnego momentu, bo dalej już nie będzie mogła pójść ze względu na ograniczenia. Dziękuję.

Radny Stanisław Lewicki: Szanowni państwo, uważam, że trochę źle się stało, bo po pierwsze, pan Krzysztof przygotował tutaj prezentację i dobrze byłoby ją oglądnąć. Nie będzie to marnowanie czasu, ponieważ będzie to forma jak gdyby takiego uświadomienia sobie, co nas czeka, no bo takie elementy na pewno ta prezentacja zawiera. Tu oprócz, szanowni państwo,

elementów leśnych nikt nie wspomina o elementach rolniczych, bo ograniczenie użytkowania i, powiedzmy, ochronę prawną takiej powierzchni gruntów w kraju spowoduje też ograniczenie powierzchni gospodarowania. W związku z tym będzie drożała żywność. To wszystko będzie powodowało olbrzymie napięcia społeczne. Tutaj... tutaj nie tylko w leśnictwie, ale i w rolnictwie. Tutaj słucham głosów, no, dostaniemy na to pieniądze. Pieniądze przede wszystkim są... będą pochodzić tam z Unii Europejskiej, ale jest to forma kredytu i trzeba to zwrócić. A po drugie, pieniądze nie wszystko zrestrukturyzują. Doświadczaliśmy to już wcześniej, kiedy wszystko przebranzawiało się w latach wcześniejszych. I tutaj ja tylko ubolewam trochę nad tym, że ten apel nie został... Ja bym osobiście był za tym, żeby był bardziej dobitny i był w formie takiej jednoznacznej. No ale tu osoby na tym pracowały i tutaj rada się wypowie. I tyle. No nie marnuj... Czas dyskusji nad tym tematem nie jest czasem zmarnowanym, bo, szanowni państwo, w 2023 r. w styczniu, kiedy wejdzie już zielony ładna naprawdę, wtedy dopiero otworzą się nam oczy. I ja bym bardzo chciał na to uczulić. To jest polityka mały kroczków. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Dziękuję. Niestety, ale muszę się ja odnieść teraz do tej wypowiedzi i o w ogóle pojęcia bioróżnorodności. Szanowni państwo, bo jeżeli mówimy o tym, co powiedział kolega radny Strzyż o ochronie lasu, to ja... to ja dwoma rękami się pod tym podpisuję. Ale jeżeli na ta salę zaprosilibyśmy i myślę, że do tej dyskusji o bioróżnorodności byśmy zaprosili kolegów pszczelarzy, których i w samym Powiecie Sanockim mamy bardzo dużo, to niestety, ale usłyszelibyśmy od nich całkiem inną opinię na temat bioróżnorodności i ochrony tego, co nas otacza. Więc trochę trzeba sobie powiedzieć, że podejście do tematu bioróżnorodności ochrony... ochrony natury trochę zależy od tego, gdzie... gdzie siedzimy i co robimy. Zgodzę się z tym, że – co mówili koledzy przedmówcy – jeżeli chodzi tu o lasy, ten aspekt jest jak najbardziej słuszny i trzeba z tą petycją czy jakby to tego nie zdał, ale... nie zwał, trzeba z tym wystąpić, ale trzeba też popatrzeć na aspekt bioróżnorodności trochę w szerszym wydaniu. I nie zgodzę się też z tym, że Natura 2000 to tylko wprowadziła u nas duże ograniczenia, bo jeżeli zapytamy rolników, którzy skorzystali z programów ekologicznych na Natura 2000, to są to na pewno pokaźne środki, które też... dzięki którym wiele gospodarstw rolnych i w Powiecie Sanockim bardzo dobrze prosperuje. Tak że ja bym proponował – bo możemy dzisiaj naprawdę bardzo długo o tym rozmawiać. Temat jest ważny, tematem trzeba się interesować. Myślę, że jeżeli podejmiemy dzisiaj tą petycję, to staniemy w obronie tych miejsc pracy, które mogłyby w Powiecie Sanockim zostać utracone. A do tematu na pewno będziemy wracać, bo temat bioróżnorodności w Powiecie Sanockim na pewno nie zginie. Więc ja proponuję zamknąć dyskusję w tym temacie. Pana radnego Strzyża proszę, aby wszystkim radnym przekazał...

Radny Krzysztof Strzyż: To właśnie chciałem... o to chciałem poprosić, panie przewodniczący.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: ...przekazał to, co przygotował, żeby nie zostało zmarnowane. A nie wierzę, że temat ochrony miejsc pracy, bo tak daleko idąc trzeba na to popatrzeć, jest komukolwiek obcy. Więc proponuję do przejścia głosowania.

Radny Krzysztof Strzyż: Panie przewodniczący, tak. Dziękuję Ja oczywiście prezentację przekazałem dużo wcześniej już tutaj informatykom, więc mają, więc bardzo proszę o przesłanie.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Więc bardzo proszę, żeby przekazać to wszystkim radnym.

Radny Krzysztof Strzyż: I tylko chciałem powiedzieć: rzeczywiście, panie Robercie, dziękuję, bo odbyło się spotkanie w sprawie w grupy w grupie radnych i ten temat był rzeczywiście wcześniej przegadany. Nie jest to jakieś novum.

Następnie projekt uchwały został poddany pod głosowanie imienne.

Za w/w projektem uchwały głosowało 13 radnych, przeciw – 0, wstrzymał się – 1.

Przy 13 głosach za, uchwała nr 358 w sprawie wniesienia petycji do Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej w związku z pracami Komisji Europejskiej nad „Unijną strategią na rzecz bioróżnorodności 2030. Przywracanie przyrody do naszego życia” została podjęta i stanowi zał. nr 37 do protokołu.

#### **Ad. 34 Interpelacje i zapytania radnych**

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Przechodzimy do punktu następnego – Interpelacje i zapytania radnych. Chcę państwa powiadomić, że są odpowiedzi na dwie interpelacje. One są zamieszczone... będą zamieszczone na BIP-ie, więc można te odpowiedzi sobie przeczytać. Pan radny Niżnik chce w tym punkcie? Jeżeli pan chce, to mogę odczytać.

Radny Sebastian Niżnik: Panie przewodniczący, ja tylko jedną rzecz chciałem dołożyć do tego, ponieważ to co wcześniej kolega Biskup mówił: problemy z odpowiedziami na wszystkie pytania. Jeżeli interpelacja liczy tam więcej pytań, to niestety pan starosta wybiórczo sobie traktuje, na które będzie odpowiadał. Jeżeli chodzi o drogę w Załużu o którą występowałem, wniosek otrzymałem, jak najbardziej. Prosiłem o korespondencję i z urzędem wojewódzkim, bo taka zazwyczaj jest w momencie, gdy we wniosku coś się dzieje. Niestety jej nie otrzymałem. Nie zostało wyjaśnione, jakie były powody, dlaczego ten wniosek nie uzyskał dofinansowania. Krążą gdzieś informacje takie, które zaczynają być plotkami i nie są to informacje sprawdzone. I my możemy sobie pisać do oporu, a tych odpowiedzi, niestety, panie starosto, nie otrzymujemy, bo jak państwo przeanalizowalibyście – bo ta interpelacja jest na stronie i odpowiedź również – wniosek został wypełniony właściwie. Przypuszczam, że jeżeli były jakiegokolwiek problemy, to pan starosta wie, z jakimi... jakie są przyczyny tego, że ten wniosek nie otrzymał dofinansowania, a pojawiające się informacje, że tam brakło jednego czy dwóch punktów do tego, aby to dofinansowanie było, no, nie są do końca prawdziwe, bo jeżeli byłaby taka sytuacja, to sami państwo doskonale wiecie, że ten wniosek znalazłby się na liście rezerwowej. Być może byłby ostatni na tej liście, ale byłby. A tego wniosku nie ma. Czyli były tu jakieś względy pozamerytoryczne, które spowodowały, że ten wniosek się nie znalazł. I ta interpelacja, która została złożona, miała wyjaśnić te kwestie, ale niestety, ta odpowiedź jest mega wybiórcza i ona niewiele wnosi. I my tak będziemy cały czas składać i udawać, że dostajemy odpowiedzi, bo pan starosta uważa, że niektórzy radni mu mówią, że jednak odpowiada w pełni. No, ale te pytania, które my zadajemy konkretnie czy na piśmie jako zapytanie, czy interpelacja, niestety nie są traktowane poważnie i te odpowiedzi nie są na wszystkie zadawane pytania.

Radna Marzena Dziurawiec: Panie przewodniczący, Wysoka Rado, szanowni państwo, ja mam takie pytania: po pierwsze, kiedy my się doczekamy profesjonalnego systemu do głosowania, bo, jak widać, przez ostatni rok mamy z tymi sesjami wielki problem, jeśli zamykamy podwoje na nasze zebrania, takie oficjalne, więc... Nie wiem, czy państwo pamiętacie wypowiedź pani dyrektor krwiodawstwa, czeka nas następna tura pandemii. Ludzie się nie szczepią i przypuszczamy, że w jesieni znowu może być taka sytuacja, jak obecnie była i zresztą poruszaliśmy ten temat dzisiaj. I znowu kolega Sebastian będzie musiał skarżyć sesje, które



będą odbywały się korespondencyjnie, bo, proszę państwa, zdalne sesje mogłyby... w takich sesjach mogliby uczestniczyć ludzie z zewnątrz, natomiast... nasi mieszkańcy, natomiast w sesjach korespondencyjnych to tak naprawdę nawet na komisjach trudno nam było się porozumieć. Raczej trzeba było złapać za telefon i zrobić okólnik i popytać, sami państwo wiecie. Więc mówiliśmy już o tym, zdaje się, na początku naszej kadencji, mieliśmy nawet doskonałą prezentację, prawda? I sprawdziliśmy sobie, jak to działa, i nie był to wcale zaporowy koszt, a firma była miejscowa, więc wsparlibyśmy też miejscowy biznes. To jest jedno pytanie: kiedy to się stanie? No, drugie pytanie moje, to jest do zarządu pewnie: co dalej z mostem w Załużu, bo tam zrobiło się osuwisko i czy możemy liczyć na tą powodziówkę, czy nie? No i trzecie moje pytanie: czy pan starosta odpowie paniom pielęgniarkom, bo, jak widać, czekają na odpowiedź. Tyle. Dziękuję.

Radny Damian Biskup: Panie przewodniczący, koledzy, ja mam tylko takie pytanie, bo tutaj jest wiele odnośnie drogi w Załużu, jest wiele takich... no, to jak kolega Niżnik tutaj powiedział, różnych informacji. Jedni mówią, że projekt jest dobrze napisany, że był dobrze napisany, inni mówią, że był zły napisany. Wiem, że mieszkańcy Załuża byli u pani wojewody, jakieś informacje uzyskali odnośnie tego... tej właśnie drogi w Załużu. Niemniej jednak fajne jest to, co się... – fajne w takim kolokwialnym nazewnictwie – to co się teraz dzieje, że wśród radnych panuje jedność i że chcemy ten wniosek złożyć w najbliższym możliwym momencie i złożyć go pod takim rygorem – to padło na jednej komisji – że będziemy go na każdym etapie sprawdzać wręcz, jak on został złożony i czy on został złożony, i w jakiej formie. Niemniej jednak, ja myślę, są z nami tutaj przedstawiciele z Załuża i myślę, panie przewodniczący, że moglibyśmy im po prostu oddać głos.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Panie radny, proszę być spokojnym. Pan prezes zarządu Stowarzyszenia Mieszkańców i Sympatyków Załuża, pan Emilian Borys, już był anonsowany od wczoraj. Mam to na uwadze i na pewno zabierze dzisiaj głos. Ja chcę jeszcze zapytać, kto w tym punkcie – Interpelacje i zapytania radnych chce zabrać głos? Pan radny Gankiewicz.

Radny Tomasz Gankiewicz: Panie przewodniczący, Wysoka Rado, mam pytanie do panów starostów, właśnie w zasadzie takie trochę w kontynuacji tutaj wypowiedzi kolegi Niżnika. Panowie starostowie, chciałem zapytać, czy nie zaintrygowało was tutaj właśnie ta dziwna z tą... wnioskiem z Załuża i czy może macie jakieś więcej informacji, co tutaj... do czego tutaj doszło? Skąd taka nietransparentność? Czy może w jakiś sposób sprawdzaliście, jak tutaj się sprawy mają po tym ogłoszeniu wyników? Dziękuję.

Radny Jerzy Zuba: Panie przewodniczący, Wysoka Rado, ja mam takie króciutkie pytanie dotyczące stopnia zaawansowania procedur odnośnie uruchomienia przewozów wakacyjnych kolejowych. Ta sprawa pojawiła się na mojej komisji, ale tutaj prosilibyśmy też o takie odniesienie się i odpowiedź na to pytanie właśnie, jak to... jak to wygląda? Mówiąc krótko, czy jest szansa, że zgodnie z naszymi planami te pociągi pojedą? Dziękuję bardzo.

Radny Sebastian Niżnik: Panie przewodniczący, teraz chciałbym zadać dwa pytania, które były też przedmiotem ostatniej... obrad naszej Komisji Oświaty. Po pierwsze, chciałbym zapytać, co dalej z budową Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego? Jak wygląda ta cała procedura, bo w tych kolejnych naborach nie otrzymaliśmy tych środków, 4 mln dalej jest. Jaki zakres zostanie zrealizowany za te 4 mln? I ewentualnie jaki jest pomysł na kontynuację, aby móc zrealizować całe zadanie? Jakby pan starosta mógł odpowiedzieć. A druga rzecz, to jak długo będziemy jeszcze zwodzeni w przypadku budowy hali przy II liceum odnośnie projektu?

Bo tu usłyszeliśmy jakieś informacje, że mają być spotkania z radnym miejskim gdzieś na placu harcerza, że macie oglądać park itd. o przekazaniu czy wymianie gruntów itd., itd. Ja chcę przypomnieć jedną rzecz: że jeżeli była pilna potrzeba złożenia wniosku do programu Mosty dla regionów, to państwo w ciągu bardzo krótkiego okresu czasu, bez chodzenia, bez oglądania, bez zwoływania radnych miejskich czy powiatowych podpisaliście takie porozumienie i było to realizowane. Nasz wniosek, który do budżetu złożyliśmy na tą komisję w ubiegłym roku, żeby wpisać 100 tys. zł, aby móc ogłosić przetarg na wykonanie projektu, nie został uwzględniony. Mamy chyba 3 czy 4 koncepcje w ogóle budowy tej hali, czyli jakby cały czas obracamy się wokół własnej osi bez żadnych efektów. A jeżeli chodzi o realizowanie nawet kwestii osuwiskowych, jeżeli chcielibyśmy zabezpieczyć, to sami doskonale państwo wiecie, że takie możliwości są współpracy między samorządami, że tu nie trzeba odwlekać tego w czasie, zasłaniać się covidem i organizacją kolejnych spotkań, tylko wziąć się do pracy i to realizować, ponieważ realizacja osuwisk przy drugim... przy obecnie PCPR-ze, a wcześniej to przy bursie na Szopena była nie tylko na działkach powiatowych, była na działkach miejskich, była na działkach prywatnych, tak że taka realizacja jest możliwa i my nie potrzebujemy aż spotkań do tego, żeby móc ogłosić i zacząć realizować. A szczególnie w tym względzie jest nasza rozmowa na kolejnej komisji w tej sprawie, że pewnie za niedługo zaczną się jakieś nabory i żebyśmy się znowu nie obudzili, że nie mamy żadnych projektów, że to trzeba realizować szybko, a ponieważ teraz jest ten czas na to, żeby opracować te projekty, to fajnie by było, gdybyśmy na następnej sesji wprowadzali do budżetu konkretną kwotę i ogłaszali przetarg na przygotowanie i opracowanie projektu budowlanego. A te kwestie dotyczące tam wymian działek czy jakiś zamian, czy spotkań możemy w międzyczasie realizować. I odwracanie uwagi w ten sposób czy... czy udawanie, że się robi, a nie po to, żeby zrobić, to już przerabialiśmy w tamtej kadencji w kontekście Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, bo jak wiemy, to było mnóstwo koncepcji, mnóstwo lokalizacji, a my dalej – minęła kadencję i nie zostało nic zrealizowane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Czy jeszcze w tym punkcie – Interpelacje i zapytania ktoś chce zabrać głos? Nie widzę. Więc bardzo proszę teraz o odpowiedź na zadane pytania. Tylko bardzo bym prosił te pytania, na które będzie odpowiedź ustna, to powiedzcie, że... że dzisiaj odpowiadamy, na te, na które będzie pisemna, to też bardzo proszę.

Starosta Stanisław Chęć: Panie przewodniczący, Wysoka Rado, temat... może zacznę tak: temat pociągów Sanok-Łupków wakacyjnych został złożony projekt umowy do UTK i... i tutaj dalej czekamy na... na odpowiedź. Myślę, że wszystko idzie zgodnie z terminami. Tak że... tak że jestem dobrej nadziei, że pociągi w lipcu i sierpniu będą jeździć na tej trasie. Proszę? No na razie to procedujemy. Kolejny temat, jeśli chodzi o salę gimnastyczną. Sala gimnastyczna przy II LO – no, uruchamiamy tam trzeba teraz przygotować mapę do celów projektowych. Te przygotowania trwają i tutaj panu radnemu Niżnikowi się teraz śpieszy, natomiast miał całe 4 lata, żeby też przyspieszyć temat i wybudować tam halę. Ja nie widziałem też wówczas jakiś tam większych starań i działań, żeby cokolwiek w tym zakresie zrobić. Teraz już... teraz już nam się wszystkim... [Niezrozumiały głos z sali, bez mikrofonu] No i dobrze, ale tam też była potrzeba.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Ale bardzo bym prosił wszystkich uczestników sesji, jesteśmy na sesji Rady Powiatu!

Starosta Stanisław Chęć: Tam też była potrzeba.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Jesteśmy na sesji Rady Powiatu i bardzo proszę o...

Starosta Stanisław Chęć: Tak jest, panie przewodniczący, odpowiadam. Tam też była potrzeba. Tam była mniejsza sala nawet jak tutaj, w ówczesnym czasie, i ta potrzeba była większa nawet jak tutaj. Można było priorytety zmienić. Mamy sytuację to co mamy. Tam jest teren bardzo trudny. Grozi... grożą też osuwiska, tak że może tam ta ziemia się usuwać, bo takie te zabezpieczenia w koło Góry Parkowej są wykonane, więc tutaj musimy o tym też myśleć i to brać pod uwagę. Więc przygotujemy... przygotowujemy sobie dokumentację i to spotkanie, o którym pan mówił – tak, odbędzie się tam, bo musimy też ustalić, jaki teren przejmujemy, o jaki teren się zwrócić do miasta, żeby przejąć działkę miejską pod te potrzeby budowy hali. To jest konieczne, więc tutaj też od tego musimy rozpocząć te działania. Tutaj później też może uzupełnić pan naczelnik inwestycji. Dokładnie zna w szczegółach ten temat. Tak że no, z gadania nic nie będzie, dlatego... dlatego do tej pory nic nie ma, a my coś zaczynamy robić. No właśnie, gadasz, gadasz, a z tego nic nie wynikało. Sali przy II LO nie ma. A próbujemy, właśnie teraz próbujemy zrobić krok do przodu, żeby... żeby tutaj uruchomić tą procedurę. Jeśli chodzi o ośrodek szkolno-wychowawczy, od też... tutaj też, no, działamy, bo tutaj też już zarząd podjął tę decyzję, gdzie tutaj idziemy w system projektuj i buduj. Tutaj też szerzej może na ten temat pan naczelnik Michał Cyran się wypowiedzieć, ale... ale tutaj na razie mamy 4,5 mln zł i te środki to są nasze... to jest nasze zabezpieczenie, żeby pierwszy etap procedować. Jeśli chodzi o drogę... drogę, most w Załużu – no, tam są osuwiska. Myśmy to zgłosili, czekamy też, może będzie szansa pozyskać środki, tak jak na to, co już dzisiaj było wspomniane, na te wszystkie zadania, tak jak droga wyremontowana na Wujkiem, czy przez Wujskie, tak samo jak i w Raczkowej udało się w ubiegłym roku tutaj poprawić stan techniczny tych dróg, tak samo i tutaj też już mamy te 2 mln 700 tys. zł na tą drogę Mrzyglód- Dobra. Myślę, że kolejne środki będziemy w stanie pozyskać, żeby kolejne drogi, jeśli chodzi o tutaj o tą powodziówkę z ubiegłego roku realizować. Wniosek dotyczący drogi Załuż-Lesko. Szanowni państwo, no, tutaj to co tam już też się przewijało i w mediach, i tam też informowaliśmy. Tam trzeba byłoby kilka decyzji, uzgodnień z Wodami Polskimi, z... czy jeszcze wiele innych. Bo za ten wniosek, gdybyśmy przystąpili do projektowania, no, trzeba było wiele uzgodnień poczynić. Więc to żeśmy zdążyli zrobić, natomiast droga Sanok, przepraszam, Załuż-Lesko to jest droga z ograniczonymi możliwościami, musimy sobie zdawać z tego sprawę. Nasz pas drogowy jest ok. 6... niecałe 6 m w niektórych miejscach, więc po jednej i po drugiej stronie tej drogi tutaj na naszym terenie są to rowy, ale to są ciekły wodne, które należą do Wód Polskich. To nie jest takie łatwe, tak że jeśli tam gdzieś dyskusja się przewija, że tam może trzeba było jeszcze 20 m chodnika, może 120 dołożyć i pół punktu by było. No, niestety, projekt tego nie przewidywał, bo nie było... bo nie było takiej szansy, bo nie dysponujemy gruntem, więc wniosek by przepadł. Więc zostało tutaj, jeśli chodzi o projektanta, przygotowane to, co było możliwe i później na podstawie projektu – myślę, że to tak jest – na podstawie projektu dopiero był pisany wniosek, nie odwrotnie, bo i tak było tam bardzo mało czasu, rok był trudny, bo był covidowy, dostęp do jakichkolwiek decyzji też tutaj i uzgodnień nie był ułatwiony, więc to też było dodatkowym naszym utrudnieniem, żeby tutaj te decyzje różnego rodzaju pozyskać, ale żeśmy wszystko jednak zdążyli w czasie i ten wniosek kompletny został złożony, z tymi ograniczeniami, które, no były w sposób naturalny, no bo... no bo tutaj też, jeśli nie dysponujemy pasem tam, gdzie wszystko wiadomo. Tam gdzie... tam gdzie może być chodnik, tam musi być pas jezdni przynajmniej 6-metrowy plus chodnik. Jeśli my dysponujemy pasem szerokości 6 m, no to nie ma szans tutaj. Więc to są też tego typu ograniczenia. No, wniosek został złożony, ale... ale żeby było więcej punktów, musielibyśmy założyć dołożyć jeszcze kilkadziesiąt metrów chodnika, gdzie już nie było gdzie go zaprojektować. [Nierozumiały głos z sali, bez mikrofonu] Na liście rezerwowej się nie znalazł, natomiast też nie odpadł. Żadnej informacji nie otrzymaliśmy, żeby nawet uzupełnić. Po prostu... też my nie oceniamy. Tutaj... nie wiemy, dlaczego tak było. Myśmy tutaj, nasze służby, Wydział Inwestycji przygotował wszystko co było możliwe i dopiął ten wniosek. [Nierozumiały głos z sali, poza mikrofonem]

Oczywiście, że się interesowałem, czemu się miałem nie interesować? Proszę?

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Ale bardzo bym prosił, żeby to nie był monolog. Pan starosta odpowiada i bardzo proszę to uszanować.

Starosta Stanisław Chęć: Szanowni państwo, nie ma... nie zostały ogłoszone jakiegokolwiek wyniki i informacje co do później tam... po ogłoszeniu tutaj tej listy zadań do realizacji, więc nie dysponujemy taką wiedzą, więc tutaj nie wymagajcie ode mnie... Myśmy przy ocenie nie uczestniczyli, przyszła taka informacja, że dwa z trzech wniosków przeszły, są na liście tej podstawowej, jest kilka zadań na liście rezerwowej, no i jest bardzo dużo wniosków, bo to nie tylko nasz wniosek nie znalazł się nawet na liście rezerwowej, bo było bo tutaj przynajmniej, no około... no, prawie 2/3 wniosków nie znalazło się na tej liście, więc, no, taka była sytuacja, że tych środków było tylko na 1/3 zadań. Tak to mniej więcej wyglądało. Więc... na pewno... No, mamy gotową dokumentację, czekamy. Jeśli będzie w lipcu kolejny nabór ogłoszony, zobaczymy, jakie tam są kryteria i będziemy pisać kolejny wniosek. Tak jak tutaj też tych przedstawicieli stowarzyszenia... też rozmawiałem z nimi; zapewniam, że tutaj też to jest nasz oczywiście priorytet, bo ta droga wymaga remontu. Oczywiście, że tak i dlatego też żeśmy tutaj pracowali usilnie, żeby ten tutaj... tą dokumentację skompletować, żebyśmy mogli aplikować o środki zewnętrzne. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Jeszcze bardzo bym prosił odpowiedź na to pytanie, bo my jako Rada Powiatu nie mamy własnych środków, więc... Chodzi o zakup urządzenia, o którym mówiła tutaj pani radna Dziurawiec.

Starosta Stanisław Chęć: Ale którego urządzenia? Ja sobie tu nie zanotowałem.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Bardzo bym prosił panią radną powtórzenie pytania.

Starosta Stanisław Chęć: Aha, tutaj, e-sesja... Dobrze, dobrze, bo myślałem, że to jest pytanie nie do mnie, tylko do przewodniczącego Rady.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Znaczy... No to pani radna, proszę być spokojnym. Złożę stosowne pismo w tej sprawie do zarządu powiatu. Dziękuję.

Radna Marzena Dziurawiec: Jeszcze, panie starosto szanowny, odnośnie pań pielęgniarek, bo sama chciałabym poznać odpowiedź. Myślę, że państwo też.

Starosta Stanisław Chęć: Panie przewodniczący, Wysoka Rado, szanowne panie pielęgniarki, otóż pani tutaj zarzuca, że tutaj zapomniałem o was, albo się tutaj nie angażuję. Natomiast zapewniam, że jesteśmy tutaj i zarząd, i ja, w stałym kontakcie z dyrektorem szpitala i dyrektor wielokrotnie mnie zapewniał, że realizuje jednak treści porozumienia, co też w wielu tutaj dyskusjach to się przewijało, łącznie z obecnością pani na tych spotkaniach, więc jeśli tutaj trwały jakieś negocjacje, ja na najbliższy zarząd zaproszę pana dyrektora i tutaj przedstawi nam tą obecną sytuację, jak teraz to... jak to teraz się ma, jak to teraz, na czym skończyły się negocjacje, jak to wygląda. Więc, no, dzisiaj też myślę, że tutaj głos pana dyrektora jest bardzo ważny, bo nie uczestniczyłem, a pracodawcą jest pan dyrektor, więc tutaj na pewno głos pana dyrektora jest w tym momencie najważniejszy. Dziękuję.

Radny Sebastian Niżnik: Panie przewodniczący, chciałem zadać pani... pani pytanie, pani skarbnik, ponieważ wiele samorządów dyskutuje i wypowiada się na temat Nowego Ładu,

który został przedstawiony przez rząd. Jakie, według pani opinii, skutki finansowe mogą dotknąć nas w momencie, gdy zostaną wprowadzone zapowiadane te wszystkie kwestie podatkowe i to co zaproponował ostatnio rząd? Dziękuję.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Roman Konieczny: Ja bardzo przepraszam, że w tym momencie poprosiłem o głos, ale pytanie pani skarbnik na tym etapie, co ona uważa... To ja również dobrze mogę się pytać, co pan nasz radny uważa na temat powiedzmy bioróżnorodności, ale bardziej szczegółowo. Kiedyś możemy zostać, to dyskutować, bo ja nie widzę sensu dyskusji na ten temat. Nie to pytanie, nie to miejsce i nie ta osoba, do której się takie pytania kieruje. Natomiast jeżeli pan zaczął pytanie do starosty i tu prosiłbym pana przewodniczącego, aby pilnował tego porządku, jaki tutaj obowiązuje nas przy prowadzeniu tych obrad. Przerwywanie, narzucanie własnego zdania w momencie próby odpowiedzi... Miałem nie zabierać głosu, ale pan również i we mnie uderzył, bo przypomina pan w tym pytaniu, że w poprzedniej kadencji – ośrodek wychowawczy – nic nie zrobił, zaniedbania, niczym się to skończyło. Tam będzie za... w protokole takie stwierdzenie. Ja powiem, że myśmy stracili dużo czasu. A wie Pan na co? Rozważaliśmy te projekty, które wyrzuciliśmy do kosza, były robione nie tak jak należy. To w pańskiej kadencji. I to jest sposób prowadzenia, że ktoś coś zapomniał, może każdemu cokolwiek nawrzucać. Zwyczajna... zwyczajna... I to wymagam od pana przewodniczącego, powiedzmy, kultura prowadzenia dyskusji.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Dziękuję. Ja myślę, że jesteśmy na... na tak. Ta kultura dotyczy nas wszystkich, ale, no, myślę, że jesteśmy wszyscy ludźmi dorosłymi i mi już czasami jest naprawdę upominać nas wszystkich... – bo dotyczy to nas wszystkich – to już jest trochę mi, no, niezręcznie, że tak powiem. Myślę, że każdy z nas ma swoją kulturę. A jesteśmy w punkcie – Interpelacje i zapytania radnych. I bardzo bym prosił, czy są jeszcze jakieś pytania w tym punkcie? O głos poprosiła... o głos poprosiła ponownie pani przewodnicząca Sawicka. (...)

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wnioszek o udzielenie głosu przewodniczącej Sawickiej.

Za wnioskiem głosowało 14 radnych, przeciw – 0, wstrzymał się 1.

Przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji Związkowej OZZPiP w Sanoku Małgorzata Sawicka: Szanowni państwo, usłyszeliście państwo wypowiedź pana starosty na dramatyczny... na dramatyczne stanowisko zarządu związku. Nie wiem, jakie jest państwa odczucie. Pan starosta twierdzi, że jest w kontakcie z panem dyrektorem. Twierdzi, że odbywały się jakieś rozmowy, w których ja również uczestniczyłam i pan starosta. To jest nieprawda. Nie mogły się toczyć również żadne negocjacje, ponieważ negocjacje przypisane są do procedury sporu zbiorowego, więc my nie mamy co negocjować z naszym pracodawcą. Panie starosto, w czym pan brał udział, bo ja sobie tego nie przypominam? Ja nie chcę przedłużać tego wszystkiego. Zadałam pytanie, jaki jest wynik kontroli, którą pan zlecił w szpitalu odnośnie przestrzegania zapisów porozumienia. W odpowiedzi usłyszałam, że pan twierdzi, pan dyrektor twierdzi, że realizuje porozumienie, ale pan to miał skontrolować. Gdzie są wnioski pokontrolne? Kto kontrolował i w jakim zakresie kontrolował? A jeśli kontrolował, to nie był ciekaw tego, co my mamy do powiedzenia jako strona tego podpisanego porozumienia? Panie starosto, gdzie jest prawda? Bo w pańskiej wypowiedzi jej nie ma. Czy państwo nie rozumiecie, o czym ja tu mówię po raz kolejny? Ten szpital padnie, a to jest właśnie droga do tego. Czy w tej kadencji? Nie wiem. Nie wiem, jakie są plany polityczne wobec szpitala, bo zdaje się, że znowu się zmieniają. Ale ja państwu tłumaczę, że podstawowy personel tego szpitala, deficytowy na rynku, podpisał porozumienie, którego sygnatariuszem był również starosta. Strona się nie

wywiązuje z tego, pan starosta dostał opinie Państwowej Inspekcji Pracy, że tam wszystko, co jest zapisane, powinno zostać zrealizowane. i pan starosta mówi: ale dyrektor twierdzi, że to robi dobrze.

Starosta Stanisław Chęć: Tak jest. I podtrzymuję to. Pan dyrektor twierdzi, że wywiązuje się z zapisów porozumienia.

Przewodnicząca MOZ OZZPiP w Sanoku Małgorzata Sawicka: Panie starosto, panie starosto, jak długo będziemy rozmawiać na takim poziomie? Pan nas ignoruje w tak niegrzeczny sposób, że naprawdę staram się trzymać emocje na wodzy. Mi nie chodzi o to, żeby pan wychodził na balkon i bił brawo w czasie covid-u. Już nie wspomnę o tym, że to taka rzecz jak życzenia na Dzień Pielęgniarki, to w ogóle nie zdarzają się panu. Ale my bez tych życzeń jakoś żyjemy i dajemy radę. To nie w tym rzecz. Ja chciałabym, żebyście państwo zrozumieli, że my jako strona podpisanego porozumienia domagamy się respektowania naszych praw pracowniczych. Czy one są nieważne dla was dopóty, dopóki to nie dotyczy konkretnie was? To muszę was zaskoczyć, państwo drodzy. To właśnie was to dotyczy. To wszystko, dziękuję.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Pani przewodnicząca, bardzo dziękuję, trochę ta rozmowa poszła za daleko, bo nie ma dzisiaj tutaj... nie ma dzisiaj pana dyrektora, a mówienie o kimś bez kogoś, kto jest... Myślę, że wszyscy mieszkańcy Powiatu Sanockiego muszą wiedzieć, że pracodawcą dla państwa jest dyrektor. Dyrektor. Dyrektor. Powiat Sanocki jest organem założycielskim i też o tym trzeba pamiętać. My jako Powiat Sanocki nie dostajemy specjalnych środków i to mieszkańcy powiatu muszą wiedzieć. Specjalnych środków jako powiat na szpital nie dostajemy. To że mamy... że leży on nam na sercu, pokazaliśmy w stosownych uchwałach już nieraz i to też trzeba pamiętać. I nieraz ostatnie środki i zawsze ostatnie środki, jakie mamy, potrafimy w projektach uchwał przekazać. I jeszcze jedna sprawa, żeby zamknąć na dzisiaj, ale mówię – na dzisiaj – sprawę szpitala. Daleko idące jest stwierdzenie, że szpital padnie. Ja chcę zapewnić wszystkich mieszkańców Powiatu Sanockiego, którzy nas oglądają, że szpital... Zrobimy wszystko, żeby nawet... nawet nie było o tym mowy. Bo to są trochę daleko idące... daleko idące stwierdzenia. A to, że też trzeba zrobić wszystko, żeby sprawę, panie starosto, pielęgniarek wyjaśnić do końca, bo ona rzeczywiście jest niejasna. Ja rozumiem rozgoryczenie tej grupy społecznej, bo w dobie pandemii i nie tylko, no, jest to personel, który jest bardzo narażony i który – trzeba sobie jasno powiedzieć – bez którego dzisiaj żaden szpital nie jest w stanie funkcjonować. Więc trzeba też zrobić wszystko, żeby porozumienie, które zostało zawarte, zostało respektowane.

Starosta Stanisław Chęć: Panie przewodniczący, szanowni radni, szanowni państwo, też chcę się odnieść jeszcze do tych... do tych słów, że tutaj ze szpitalem mogą być jakieś problemy. Oczywiście że cały czas tutaj zarząd i starostowie działamy w tym kierunku, żeby szpital się rozwijał. Zabiegamy o środki zewnętrzne, zabiegamy razem z dyrektorem o pozyskiwanie tych środków na... czy tak jak ostatnio, na tomograf czy na wiele innego sprzętu, który dopływa do naszego szpitala. I tutaj z wielką troską tutaj o to wszystko zabiegamy, tak żeby też poprawić standard tutaj leczenia pacjentów. Składamy kolejne wnioski o pozyskanie kolejnych środków, na przykład na rezonans magnetyczny itd., itd. I naprawdę leży nam na sercu, żeby tutaj szpital funkcjonował. Natomiast, dokładnie tak jak też powiedział pan przewodniczący, powiat, my możemy wspierać i to robimy. Na inwestycje... W inny sposób nie możemy. No, nie możemy dać środków na podwyżki, więc... Możemy przekazywać środki na dotacje, na inwestycje i to robimy, i to robimy i to każdego roku tutaj w tej kadencji ta rada przeznaczała środki na wsparcie szpitala w różnym zakresie. Ale te działania były podjęte, są podejmowane i będą podejmowane. Będziemy dalej tutaj ze szpitalem i dla szpitala działać, tak że... Proszę panią,

wyniki kontroli zleciłem. Zleciłem i na pewno się zakończyła. No nie śmiech na sali, no, to była kontrola wewnętrzna, więc to było też w trudnej sytuacji, w pandemii. Sprawdziliśmy, wszystko pani powiedziałem, że kontrola się odbyła i tutaj żadnych uchybień nie stwierdzono. Dziękuję.

Radny Damian Biskup: Panie przewodniczący, koleżanki koledzy, a więc patrząc tak zupełnie ze spokojem na szpital i na to co się dzieje, trzeba rozdzielić kilka rzeczy, które po prostu wpływają na to, jak wygląda obraz szpitala. Pierwszą rzeczą, która, no, prawie półtora roku trwała, to jest covid. I szpital, który pełnił rolę szpitala frontowego w walce z tą chorobą. Dzięki temu – i tutaj musimy powiedzieć, że to dzięki temu że szpital był szpitalem covidowym, bo teraz już przestaje nim być – mogliśmy go wyposażyć w niektórą aparaturę, w niektóre sprzęty i było nam to o tyle łatwiej, no, że po prostu tak było, że pełniliśmy tę funkcję. Niewątpliwie, bo tak muszę to powiedzieć, problem zapłaty za pracę trzeba będzie rozwiązać i trzeba będzie się spotkać, i podjąć męskie decyzje, i po prostu zobaczyć, jak stanowią przepisy prawa. Tak jak mówi tutaj pani przewodnicząca związków zawodowych, no nie są w tej chwili w żadnym sporze zbiorowym z pracodawcą, ponieważ czekają na to, co powiedział pan przewodniczący przed chwilą: po prostu na wykonanie porozumienia. Bo jak się to porozumienie nie wykona, to myślę, że tutaj o to chodziło pani Sawickiej, że szpital padnie dlatego, bo nie będzie w nim pielęgniarek, a nie dlatego, że będzie nowy sprzęt, bo ja to tak zrozumiałem. I dlatego tutaj myślę, panie przewodniczący, że trzeba by było, być może na Komisji Zdrowia – i tu jest apel, żeby ktoś z radnych się w końcu zdecydował i był przewodniczącym tej Komisji Zdrowia, która nawet w opisaniu tego, co się tutaj dzieje, jest komisją kluczową, a w tej chwili nie ma nawet przewodniczącego. Tak że moja prośba, jesteśmy rozsądni i odpowiedzialni i dobrze by było, żeby ktoś tą komisję wziął. Być może, no, nie ma tutaj z nami Tadeusza Nabywańca, no, ale on wszedł jako radny za tą osobę, która była tym przewodniczącym. Wracając jeszcze tutaj do szpitala, no, my musimy powiedzieć też o tym, że panują bardzo dużo niepokoje w szpitalu. Panują bardzo dużo niepokoje w szpitalu, ponieważ – i to nie jest tylko wśród kadry pielęgniarskiej – wśród kadry lekarskiej, wśród administracyjnej, no bo... ponieważ jest wystąpienie i każdy z nas wie, że szpital będzie musiał przejść jakąś drogę, o której mówił pan minister Niedzielski. Coś z tym szpitalem będzie robione, my do końca nie wiemy, co. Niemniej jednak do dnia dzisiejszego, drodzy państwo, jako powiat nie pokryliśmy straty finansowej, którą powinniśmy pokryć za 2019 r. Czekamy, bo jest wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który się już uprawomocnił, że państwo ma za samorządy pokrywać te straty, tak? No i czekamy na te rozwiązania, i tutaj nie winię nikogo, aczkolwiek patrząc pod ten taki, no, na razie tylko w wyłożony bardzo pobieżnie schemat, jak mają działać te szpitale, że jest puszczony..., że szpitale będą, no... że wręcz będzie do niektórych, które mają... które są źle zarządzane – czytaj: pytaj mają pewnie wynik ujemny, no bo pewnie tak to będzie interpretowane, no, będzie komisarz, którego... wejdzie komisarz, którego zadaniem będzie naprawa sytuacji finansowej. Czy nasz szpital jest takim szpitalem? Do końca mi się nie wydaje, ponieważ znam w okolicy trochę dalszej, bliższej okolicy, szpitale, które stoją w dużo gorszej sytuacji finansowej. Niemniej jednak jako radni, no, też musimy być uważni i musimy z uwagą, z uwagą patrzeć, ponieważ obawiam się takiej sytuacji, że może do nas przyjdzie komisarz i powiedzieć: ten oddział jest nieopłacalny, ten oddział jest nieopłacalny, trzeba coś z tym zrobić – ja nie mówię, że likwidować – ale coś z nim trzeba zrobić. Gdzieś go trzeba przenieść, z czymś go trzeba połączyć. Dlatego jakiś czas temu Komisja Zdrowia, w której żeśmy byli – nawet nie Komisja Zdrowia, tylko trzech radnych: dokładnie Jurek Zuba, Igor Wójciak i ja, wystosowaliśmy do trzech powiatów, do trzech komisji zdrowia: Powiatu Bieszczadzkiego i Powiatu Leskiego, i prosiliśmy o spotkanie trzech komisji zdrowia i porozmawiania o problemie już nie pojedynczych szpitali, tylko problemie lecznictwa w Bieszczadach. Bo w moim odczuciu lepiej byśmy na tym skorzystali i takie było założenie, jak

żeśmy składali ten wniosek, że lepiej przedstawić przed reformą ewentualnej sieci szpitali nasz pomysł na nasze szpitale w ujęciu całościowym. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Myślę że w tym temacie, no, w temacie szpitala praktycznie na każdej sesji, tak jak powiedziała pani przewodnicząca, od roku, od dwóch, rozmawiamy. No, jeżeli popatrzymy na to dzisiaj, to żeśmy się nie posunęli ani pół kroku dalej. Więc no, jest jakiś poważny problem, jeżeli chodzi o finanse dla pielęgniarek i tu też nie ma tego co ukrywać. I tak jak, no, myślę, że tutaj, no, trzeba zacząć od pana dyrektora. No, musi podjąć poważne... musi powiedzieć, no, na co go stać, a na co go nie stać. No i jeżeli go na coś nie stać, no to to tak jak powiedziała pani przewodnicząca, no, może trzeba wypowiedzieć to porozumienie, które... na które nie ma pieniędzy. No bo... bo za chwilę, no, no te pozwody pewnie będą i tak te pieniądze będą musiały się znaleźć. A jak wiemy, no, pozwody ma to do siebie, że trzeba do niego dołożyć jeszcze sto procent, bo komornicy, bo... Więc, no, trzeba sytuację jak najbardziej... jak najszybciej na pewno rozwiązać. Szanowni państwo, myślę, że bardzo długośmy obradowali w punkcie – Interpelacje i zapytania, więc pozwólcie, że zamknę ten punkt.

### **Ad. 35 Wnioski i oświadczenia**

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Przejdziemy do punktu następnego. Tak jak powiedziałem, w tym punkcie – panie radny, niech pan pozwoli, ale w pierwszej kolejności bym, bo bardzo długo czeka od wczoraj, tak jak mówiłem, miałem... miałem zgłoszenia, poprosił o głos dla prezesa zarządu Stowarzyszenia Mieszkańców i Sympatyków Załuża pana Emilian Borysa. Proceduralnie tylko bym prosił, żebyśmy to przegłosowali i oddamy już panu głos.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wnioski o udzielenie głosu prezesowi zarządu Stowarzyszenia Mieszkańców i Sympatyków Załuża panu Emilianowi Borysowi.  
Za wnioskiem głosowało 14 radnych, przeciw – 0, wstrzymało się 0.

Prezes Zarządu Stowarzyszenia Mieszkańców i Sympatyków Załuża Emilian Borys: Dzień dobry. Panie przewodniczący, szanowna rado, reprezentujemy mieszkańców Załuża, nie tylko tych ze stowarzyszenia, ale także z całego sołectwa i myślę też, że wszystkich ludzi, którzy użytkują tą drogę nieszczęsną, o której dzisiaj tak wiele słów padło, byłem zaskoczony. Powiem, że rok temu spotkaliśmy się z państwem, z większością z państwa na komisji na parkingu pod Sobieniem i padały takie solenne zapewnienia, podobne do dzisiejszych, jaka będzie ta droga, jak ona będzie szybko i ładnie zrobiona. Zaufaliśmy wam wtedy i praktycznie czekaliśmy na decyzję. No, wyniki były bardzo późno, bo dopiero w kwietniu i okazało się, że nie dostaliśmy nic. Po prostu tak jakby nas nie było. Byłem w Rzeszowie, byliśmy u pani wojewody, byliśmy u marszałka. Wiem, dlaczego ta droga nie dostała dofinansowania, ale to już przeszłość, Czy bo tego nie zmienimy. Nie będzie tego remontu w tym roku, ale zrobimy wszystko – my jako mieszkańcy, zrobimy wszystko, żebyście dołożyli wszelkich starań i będziemy was kontrolować na każdym... w każdym momencie. Składamy tutaj na ręce pana przewodniczącego petycję o to, aby został złożony wniosek i aby dopilnował, aby ten wniosek był rzetelnie zrobiony. Bo nie wierzę, że 3% chodnika nie można było dołożyć, żebyśmy mieli 2 punkty więcej. Taki... taką samą petycję, na którą będę oczekiwał odpowiedzi, składam na... do zarządu powiatu i będziemy... i będziemy czekać na odpowiedź. Chciałem tylko powiedzieć, że w ubiegłym roku już mówiłem, że będziemy blokować drogę. W tym roku w sierpniu, 14-15 sierpnia odbędzie się etap Tour de Pologne. Będą tutaj wszystkie media i droga z Sanoka do



Zagórza będzie nieprzejezdna. Wtedy wszystkie ruch pójdzie tamtą drogą. I zapraszamy was wtedy. Dziękuję bardzo. A jeszcze...

Radny Rady Sołeckiej w Załużu i członek Stowarzyszenia Mieszkańców i Sympatyków Załuża Maciej Kuśnierz: Jeszcze muszę dwa zdania. Usłyszeliśmy tutaj dzisiaj, że ta droga jest z ograniczeniami. Żebyśmy się nie obudzili za rok i dalej będą te same ograniczenia, bo znowu projekt nie przejdzie, bo znowu czegoś zabraknie. Z wcześniejszych rozmów słyszeliśmy, że chodnik... jest możliwość wykonania chodnika w stronę drogi na Przemyśl, ale to będzie bardzo drogo. Więc może się zastanowić i dołożyć troszkę pieniędzy, zrobić ten droższy chodnik, żeby do końca ta droga była zrobiona. A chodnik, myślę, w stronę tej drogi na Przemyśl jest konieczny. Tam większość udaje się na przystanek. Dzieci chodzą na przystanek do szkoły, żeby dojechać i tylko czekać, kiedy coś się wydarzy, bo naprawdę przy tak wąskiej drodze, przy takim natężeniu ruchu, jak tam jest, to jest wszystko, myślę, kwestią czasu.

Prezes Zarz. Stow. Mieszkańców i Sympatyków Załuża Emilian Borys: Jeszcze tylko jedna rzecz: ponieważ ta droga ma ograniczenie 15 ton, nie wiem, do kogo się zwrócić, żeby... żeby był jakiś nadzór nad tym, bo zaczęły jeździć łódki wypakowane kruszywem na remont drogi w Glinnem czy... czy tam w Bieszczadach i nie ma żadnego nadzoru nad tym. Czy my jako mieszkańcy mamy dzwonić za każdym razem, jak ta łódka przejedzie, na policję, czy może tutaj jest ktoś odpowiedzialny. Poza tym te ciężkie samochody robią jeszcze większe szkody. Przy okazji sypie się most i apelowałem też do pana starosty ostatnio, na ostatnim spotkaniu przed wyścigiem górskim, gdzie Załuż był zasypany samochodami. o wykoszenie poboczy przynajmniej przy tej... przy tym 3-kilometrowym odcinku drogi. To nie jest autostrada 500 km. To jest 3 km. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Dziękuję. Panie starosto, ja myślę, że zarządcą drogi jest Powiat Sanocki i pan jeszcze jutro przekaże panu dyrektorowi, że ma się zająć tą sprawą. I myślę, że to... te łódki jeżdżące po drogach powiatowych to nie tylko jeżdżą przez drogę powiatową w Załużu, ale przez wiele naszych dróg i niestety, no, musimy porozmawiać może z policją o tym, żeby te sprawy, no, w tym niełatwym roku, bo jest dużo opadów i te nasze drogi naprawdę bardzo ucierpiały. A bardzo ważny temat poruszył tutaj pan prezes, jeżeli chodzi o wykaszanie poboczy i taki jest mój wniosek, który chciałem i tak złożyć, że, no, nasze drogi powiatowe jakoś w tym roku są bardzo kiepsko wykoszone i aby tutaj wzmocnić... No, bardzo kiepsko są wykoszone i to muszę z przykrością powiedzieć, że, no, zarządca drogi nie dba o wykaszanie w tym roku jakoś, nie wiem, może pogoda, może inne względy, ale naprawdę ta trawa przy drogach powiatowych już jest bardzo wysoka i trzeba by było coś w tym temacie zrobić.

Starosta Stanisław Chęć: Panie przewodniczący, jeśli mogę, właśnie o wykaszanie i tutaj o ten wniosek państwa, którzy tutaj też zgłaszali to... nadmierne korzystanie z tych dróg przez wielkogabarytowe samochody. Pan u mnie był na tym spotkaniu i w tym momencie też mi pan to zgłaszał, więc już tutaj i policję, i nasze służby tutaj poinformowałem, mają w tym zakresie już działać i mają tam też przypilnować, żeby tutaj ograniczyć ten ruch. Natomiast jeśli chodzi o wykoszenia wykaszanie traw i poboczy, no to na dzisiaj mamy taką informację, bo też mieliśmy przed sesją zarząd. Pan dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg poinformował nas, że już, no, jeśli chodzi o drogi powiatowe, około 40% tych poboczy jest wykoszone, ale po prostu byli za sprzętem w innym miejscu i tutaj ten wniosek pana w piątek – no, to by trzeba było przetransportować z innego miejsca powiatu sprzęt tutaj do... na ten odcinek, no, tam realizowali to, co było zaplanowane, no i tak... tak jest. Tak że to już na takim etapie jest wykaszanie, na pewno to realizują. No, temat był też... zima była dłuższa. No, trochę się to

opóźnia, ale też robią co mogą. No i nie krytykujemy, naprawdę robią, co mogą nasze służby i tutaj to wykaszanie trwa. Na pewno już w niedługim czasie będzie wszystko dopięte. Dziękuję.

Radny Damian Biskup: Tak, panie przewodniczący, temat wykaszania wraca co roku i co roku są z tym problemy. Może też warto, nie wiem, jakoś to inaczej rozłożyć, czyli na przykład ogłosić na część wykaszania przetargi prywatne itd., żeby to po prostu ktoś o to dbał, ale to już my się nad tym pochylimy na zarządzie. Ja natomiast mam taki wniosek formalny do prowadzenia sesji, ponieważ dostajemy materiały i w tych materiałach, panie przewodniczący – oczywiście stosownie musielibyśmy zmienić nasze przepisy – moglibyśmy... mógłby być załączone sprawozdanie z działań zarządu i z wykonania uchwał zarządu do tego czasu, kiedy materiały wychodzą, czyli przeważnie jest to 7 dni przed sesją. Już by mogło być to dołączone, a na sesji starosta czy tam wicestarosta już by referowali tylko te 7 dni, które zostało. Byłoby to o tyle szybciej, każdy mógłby sobie to na spokojnie przeczytać, zapoznać się z tym, a tak, no, siedzieliśmy dzisiaj, no, ponad pół godziny nad tym, żeby, no, słuchać... A mielibyśmy to wcześniej, przygotowalibyśmy, przeczytali. To taka moja uwaga.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Jeżeli zmienimy stosowne przepisy, to jak najbardziej. Właśnie dzisiaj też żeśmy tutaj w Prezydium Rady o tym rozmawiali, że tak trzeba by to zrobić. Czy jeszcze w tym punkcie ktoś chce zabrać głos?

Starosta Stanisław Chęć: Jeszcze... jeszcze taka krótka informacja. No właśnie, nasza pamięć jest ulotna i może dobrze jest, że się tam przypomni parę rzeczy, bo czas biegnie i czasem wiele rzeczy nie pamiętamy. A mogę jeszcze... może tak jeszcze na koniec taka informacja też. Jak żeśmy zaczęli procedować drogę Załuż-Lesko, to od czego żebyśmy zaczęli, moi drodzy? I dzisiaj nawet tego nie wspominamy, bo już mało kto pamięta. Były składane wnioski o to, żeby przekazać tą drogę do zarządu wojewódzkich dróg i to się ciągnęło prawie rok, i traciliśmy czas na to, żeby... żeby tutaj podjąć działania z przygotowaniem dokumentacji. Tak niestety było i to był nacisk też kilku radnych, którzy... którzy ponawiali te wnioski, ponawiali i były odpowiedzi, a myśmy dalej w tym samym miejscu grzęźli. A później przyszedł covid i później trzeba było realizować zadanie, można powiedzieć, graniczące z mistrzostwem świata. A teraz mamy też jakieś tam sugestie i pretensje, że to tak, a nie tak, a może pół metra, może pół punktu. Ale pamiętajmy, żeśmy zaczęli od zupełnie innych pomysłów. Tak że... tak że miejmy to na uwadze. Dzisiaj łatwo mnie czy naszych pracowników krytykować, ale pamiętajmy, że to było zupełnie inaczej, zupełnie inaczej. Zupełnie inaczej do tego tematu żeśmy podchodzili jeszcze w 2019 r., na początku kadencji. Dziękuję.

Radny Robert Zoszak: Ja tak króciutko, słuchajcie państwo, na sam koniec z takim apelem tutaj, z którym wcześniej pan przewodniczący Konieczny zwracał się do pana przewodniczącego. Szanowni państwo, tak się troszeczkę czułem zażenowany dzisiaj tym zachowaniem niektórych z nas i tych zaproszonych gości. Ja, panie przewodniczący, serdecznie panu współczuję, jakie emocje wchodzi w grę. Sam się też biję w piersi, bo różnie to bywało, ale, no, nie wiem, czy uda się zapanować tutaj nad niektórymi radnymi, natomiast mam ogromną prośbę. Jeżeli my udzielamy – i to jest apel, szanowni państwo, też do nas wszystkich. Ja tylko króciutka powiem, że 21 lat temu, jak pełniłem funkcję dyrektora szkoły podstawowej i poszedłem na sesję rady miasta z ważnym tematem, to radni nie udzielili mi głosu. Jeżeli my teraz wszyscy, jeden mąż, udzielamy głosu i szczerze mówiąc, nie ograniczamy czasu osobie, która może wypowiedzieć wszystkie kwestie, to ja się nie godzę, tutaj siedząc i słuchając, że ktoś z trybun dogaduje tutaj nam i przerywa. Więc bardzo proszę o to, aby po prostu pilnować

tego. No, naprawdę dzisiaj się troszeczkę w niektórych momentach czułem zażenowany, Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Dziękuję. Szanowni państwo, staram się tą sesję prowadzić tak, aby każdy z niej wyszedł zadowolony. Niejednokrotnie... niejednokrotnie, będąc bardzo stanowczy, byłem posądzany o to, że zabieram komuś głos i ktoś nie może wypowiedzieć wszystkiego, co chce na sesji wypowiedzieć. Naprawdę, to co powiedziałem: no, od naszej kultury osobistej zależy to, jak ta sesja do końca będzie wyglądała. No, naprawdę jest mi już czasami niezręcznie, no bo jeżeli... Ja naprawdę mogę odbierać głos, mogę być, no, powiedzmy, niemiły tutaj. Ja uważam, że na sesji rady powiatu każdy z nas reprezentuje pewną grupę ludzi i każdy... Ta grupa ludzi też oczekuje od niego, żeby pewne rzeczy zostały tutaj wypowiedziane. Więc przyjmuję... przyjmuję to i, no, też za publiczność czy za ludzi, którzy... których zapraszamy na sesję, ciężko czasami... No, ja też słyszę te dopowiedzenia, no, które, no, nie powinny być na sesji rady wypowiedziane. Przyjmuję to i postaram się, aby następne sesję były prowadzone tak, żeby zabierali głos tylko ci, którzy powinni w danym momencie odpowiadać.

Radny Robert Zoszak: Jeszcze słoweczko tylko, przepraszam, że się wtrączę. Może warto się zastanowić nad tym regulaminem, o którym wspominałem, nie wiem, rok czy dwa lata temu. Może ustalmy ilość, nie wiem, ile razy może... ale nawet ilość czasu... Ale nie wiem, ilość, powiedzmy, razy, gdzie... gdzie w danym momencie czy w stosunku do jednego zagadnienia można... można ten głos zabrać, bo tak możemy w nieskończoność. Czasami... zresztą zdarza się to bardzo często.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Ja jestem jak najbardziej za. Bardzo proszę Komisję Regulaminową, żeby przygotowała stosowne dokumenty i wprowadzimy na sesji, i będziemy ich respektować.

Wiceprzewodniczący Rady Roman Konieczny: Panie przewodniczący, jakiegokolwiek uwagi do – przynajmniej ja podnosiłem – to bardziej dotyczyło nie zaproszonych gości z zewnątrz, tylko nas jako radnych. Bo w wielu wypadkach to wymaga wymykało się spod kontroli jakiegokolwiek i było, no... I to nie są uwagi w stosunku do pana przewodniczącego, bo stara się, jak tylko może, tylko może troszkę więcej stanowczości, bo niektórzy sobie za bardzo pozwalają.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Jeżeli każdy z nas weźmie sobie te słowa do serca...

Wiceprzewodniczący Rady Roman Konieczny: Chciałbym, żeby każdy sobie wzięł...

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: To wydaje mi się, że będzie dobrze, ale tu chodzi głównie o tą merytoryczną część naszych obrad, żebyśmy wszystko to, co jest czasami bolączką ludzi, których reprezentujemy, bo jesteśmy przecież z całego powiatu, dużo radnych reprezentuje bardzo duże miasto Sanok i różne społeczności, więc też staram się, aby każdy wypowiedział wszystko to, co gdzieś tam jest przekazywane. Szanowni państwo, dzisiaj też jest dzień szczególny, dzisiaj jest dzień samorządowca, więc każdy z nas gdzieś tam, kto czuje się samorządowcem, ma dzisiaj też swój dzień. Ale pozwólcie, że w imieniu własnym, w imieniu starostów sanockich, w imieniu całej Rady Powiatu Sanockiego złożę życzenia wszystkim samorządowcom. Szanowni państwo, drodzy samorządowcy, w imieniu władz Powiatu Sanockiego, składamy wszystkim pracownikom samorządowym oraz samorządowcom wszystkich szczebli najlepsze życzenia z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego. Życzymy wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym,

niegasnącego zapалу w realizacji zadań, wielu pomysłów i satysfakcji z pełnienia tej odpowiedzialnej społecznej roli, aby państwa wysiłki były zawsze zauważane i doceniane. Dziękujemy za zaangażowanie, wspólną troskę i działania na rzecz rozwoju lokalnej samorządności. Dziękujemy za owocną pracę, ciekawe pomysły i śmiałe decyzje. Wierzymy, że nasza dalsza współpraca przyczyni się do realizacji kolejnych przedsięwzięć, których celem będzie ciągły rozwój Powiatu Sanockiego. W podpisie: starosta sanocki, moja osoba, ale czujcie się, że wszyscy żeście się też pod tym podpisali. [Niezrozumiały głos z sali, bez mikrofonu] No, to było tutaj powiedziane.

Radny Tomasz Gankiewicz: Szanowni państwo, jeszcze do pana starosty tutaj. Panie starosto, no pomysłodawcą tutaj tego wniosku był pan Adam, nasz radny tutaj wojewódzki, ale pan znajduje dziesiątki wymówek, panie starosto, żeby... To nie tylko w tej sprawie, ale jak zwykle taka, że tak powiem, psychologia, wymówkowanie tutaj. No niepoważny to jest wręcz. Trzeba się zabrać solidnie do roboty, nawet ja bym zawniósował, żeby pan przeanalizował jeszcze w urzędzie ze służbami wojewody, co tutaj... Przecież tu była jakaś ewidentna nietransparentność tego, skoro tego nie ma nawet na liście rezerwowej, skoro nie ma tej punktacji. No, to tutaj coś jest nie tak. No, panie starosto, warto to przeanalizować, żeby w oparciu o wnioski tego... [Głos z sali niezrozumiały, bez mikrofonu] Żeby wnioski... Panie starosto, ale jak to jest możliwe, że droga tej rangi... że droga tej rangi, o takim natężeniu ruchu, łącząca drogę krajową... No naprawdę, no to jest farsa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Dziękuję. Panie radny, już po słowach kolegów radnych bardzo bym prosił, aby słownictwo, którego używamy, było adekwatne do tego, jaka jest sytuacja. I bardzo bym prosił, bo tak jak już było powiedziane, od tego momentu będziemy bardzo tego respektować.

### **Ad. 36 Zamknięcie obrad sesji.**

Przewodniczący Rady Robert Pieszczoł: Szanowni państwo, wyczerpaliśmy porządek obrad. Pozwólcie, że zamknę XXXIV sesję zwyczajną Rady Powiatu Sanockiego VI kadencji.

Protokołowała:  
Joanna Jankowska

Przewodniczący Rady  
Robert Pieszczoł

Agnieszka Szczepańska